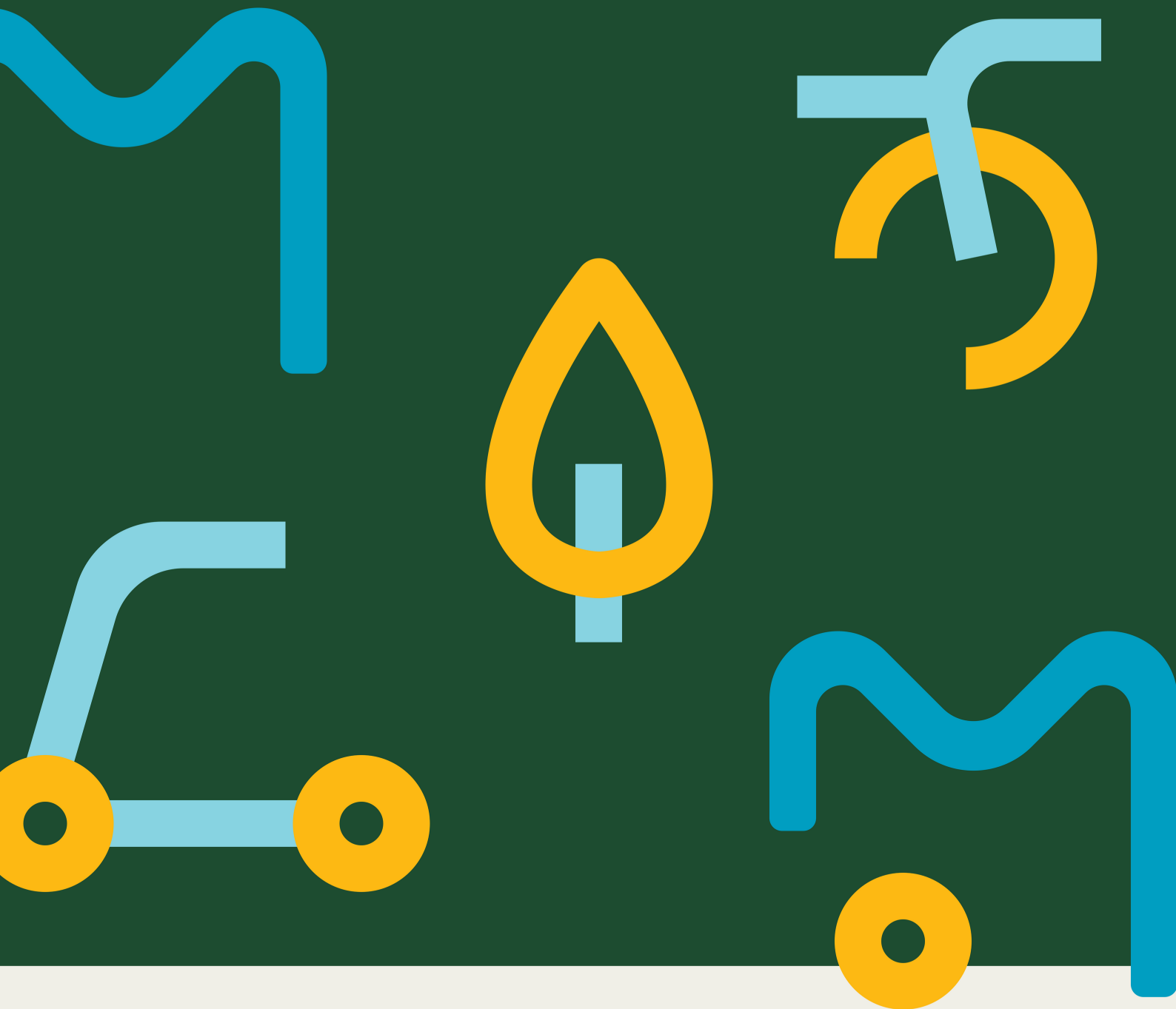




WARSZTATY

#MOBILNAMETROPOLIA

RELACJA ZE SPOTKAŃ W POWIATACH OMGGS
MAJ/CZERWIEC 2021

WARSZTATY

#MOBILNAMETROPOLIA

CO TO TAKIEGO?



Na przełomie maja i czerwca 2021 r. Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot zaprosił mieszkańców Pomorza do dyskusji o największych wyzwaniach transportowych w regionie. Na 9 warsztatach we wszystkich metropolitalnych powiatach spotkało się w sumie kilkaset osób.

Mieszkańcy, eksperci, przedstawiciele stowarzyszeń, samorządowcy, radni i osoby odpowiedzialne w gminach za politykę transportową dyskutowali o:

- **transporcie zbiorowym,**
- **ruchu pieszym i rowerowym,**
- **poruszaniu się samochodem i parkowaniu,**
- **bezpieczeństwie ruchu drogowego,**
- **transporcie towarów,**
- **zarządzaniu mobilnością**
- **wizji rozwoju transportu i komunikacji miejskiej.**

Warsztaty pod hasłem **#MobilnaMetropolia** odbywały się online na platformie zoom. Każde z nich trwały ponad 2h, a uczestnicy podzieleni na grupy pracowali pod czujnym okiem moderatorów. Wszystkie wnioski, uwagi, a także zgłoszone przez uczestników propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na muralu.

Dzięki zebranim informacjom powstanie **Plan Zrównoważonej Mobilności dla OMGGS (ang. SUMP)**, czyli długoterminowa strategia, która wskaże kierunki planowania transportu poprawiającego bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców metropolii.





#MOBILNAMETROPOLIA POWIAT PUCKI

18 MAJA 2021

GORĄCE DYSKUSJE, WYMIANA DOŚWIADCZEŃ Z PUNKTU WIDZENIA PIESZYCH, KIEROWCÓW I PASAŻERÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ ORAZ MNÓSTWO POMYSŁÓW NA TO, JAK USPRAWNIĆ TRANSPORT W POWIECIE PUCKIM. W PIERWSZYCH WARSZTATACH Z CYKLU #MOBILNAMETROPOLIA WZIĘŁO UDZIAŁ PONAD 40 OSÓB.

W warsztatach oprócz mieszkańców powiatu puckiego wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele stowarzyszeń, lokalnych przewoźników i eksperci. Moderatorami wtorkowego spotkania byli: **Alicja Pawłowska** i **Justyna Suchanek** z Urzędu Miasta w Gdyni, dr inż. **Krystian Birr** i dr hab. **Daniel Kaszubowski** z Katedry Inżynierii Drogowej i Transportowej na Politechnice Gdańskiej, **Tomasz Mackun**, wykładowca PG specjalizujący się w bezpieczeństwie ruchu drogowego i **Karolina Orcholska** z OMGGS.

TRANSPORT ZBIOROWY

- Jeśli chodzi o transport zbiorowy, jednym z głównych problemów wskazanych przez uczestników dyskusji, jest jakość komunikacji autobusowej, brak dogodnych połączeń i zbyt mała częstotliwość kursów - podsumował moderator **Krystian Birr**.
- Jeśli chodzi o transport kolejowy, zwłaszcza na odcinku między Władysławowem i Helem, zdania były podzielone. Część osób jest przeciwna rozbudowie tego połączenia, część jest za, wskazując m.in. na możliwość budowy tzw. mijanek w miejscach, gdzie nie można zbudować drugiego toru.

Mieszkańcy wskazywali na plusy niezakłóconego transportu zbiorowego względem ruchu samochodowego,

podkreślając konieczność takiej organizacji tego transportu, aby był niezawodny i punktualny.

Istotnym elementem jest stabilność transportu zbiorowego. - *Mieszkańcy nie chcą być zaskakiwani częstymi zmianami rozkładów* - mówił Krystian Birr. - *Chcą też, aby rozkłady jazdy przewoźników były skoordynowane.*

Uczestnicy dyskusji zwrócili uwagę na słabą promocję transportu zbiorowego przez samorządy, co zaskoczyło m.in. uczestniczącego w warsztatach starostę puckiego. - *Ta uwaga i kilka innych uświadomiły nam, nad czym powinniśmy pracować z wójtami i burmistrzami w najbliższym czasie* - powiedział starosta **Jarosław Białk**.

RUCH PIESZY I ROWEROWY

Podczas dyskusji pojawiło się bardzo dużo głosów dotyczących braku ciągłości infrastruktury rowerowej między gminami. Uczestnicy spotkania wskazywali na zbyt małą liczbę przystanków rowerowych, wiat, map informacyjnych dla rowerzystów (takich jak na trasie Łebcz-Krokowa), konieczność serwisowania punktów naprawy rowerów, brak toalet przy trasach rowerowych.

Jeśli chodzi o ruch pieszego zwrócono uwagę m.in. na konieczność dobrego

oznakowania przejść dla pieszych, odpowiednie ich doświetlenie. Według mieszkańców, istnieje często konflikt między uczestnikami ruchu drogowego, wynikający z mentalności, złych wzorców i braku odpowiedniej edukacji.

Jako przykład wskazano pieszych, którzy poruszają się po ścieżkach rowerowych, czy rowerzystów, którzy jadą po ulicy, mimo że obok znajduje się trasa rowerowa.

- *Podczas dyskusji wskazano też na problem dostępności do przystanków transportu zbiorowego* - powiedziała moderatorka **Justyna Suchanek**. - *Piesi często nie czują się bezpieczni w drodze na przystanek - wskazywano miejsca, gdzie brakuje chodnika, oświetlenia, oznakowania. Na wielu odcinkach drogi wojewódzkiej nr 216 kierowcy nie przepuszczają pieszych i rozwijają zbyt duże prędkości. Wskazano rozwiązania inżynierskie w projektowaniu dróg, aby zapobiec takim problemom i stworzyć symbiozę między wszystkimi uczestnikami ruchu. W dyskusji wrócił problem braku rowerów do wypożyczenia.*

SAMOCHODY I PARKOWANIE

Powiat pucki latem zamienia się w metropolię - razem z turystami przebywa tu ponad milion osób!

To w sezonie powoduje ogromne korki na drogach dojazdowych i w miejscowościach turystycznych.

Problemem jest też parkowanie. - Uczestnicy dyskusji są zdania, że rozwiązaniem nie jest rozbudowa infrastruktury drogowej - mówi moderator **Tomasz Mackun**.

"Miejscowości nie są z gumy" - padło podczas spotkania. Rozwiązaniem jest uatrakcyjnienie innych form transportu, jak ruch rowerowy, czy komunikacja zbiorowa. Trzeba też poprawić infrastrukturę pieszą.

Jeśli chodzi o parkowanie - zdania były podzielone. Padły stwierdzenia, że parkowanie wciąż jest zbyt tanie, co zniechęca do wyboru transportu zbiorowego. Inni byli zdania, że wzrost cen parkowania uderza w mieszkańców.

TRANSPORT TOWARÓW

Hałas, generowanie korków przez dostawców, którzy w tych samych godzinach rozwożą towary, brak miejsc rozładunku - to najczęściej wymieniane problemy związane z transportem zbiorowym.

- *Pozytywnie zaskoczyły mnie spostrzeżenia dotyczące tego, że branża logistyczna potrafi sama przeorganizować działalność, realizując dostawy późnym wieczorem, aby w sezonie turystycznym nie blokować ruchu w godzinach szczytu* - powiedział moderator **Daniel Kaszubowski**.

Wśród ciekawych pomysłów pojawiło się rozwiązanie, aby towar przywożony do danej miejscowości przez dużego dostawcę, był odbierany na

przedmieściach przez małe pojazdy np. melekсы i rozwożony do konkretnych sklepów.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

Moderatorka **Alicja Pawłowska** zauważyła, że coraz większą popularnością cieszy się carsharing i warto zrobić badania, czy sprawdziłby się w mniejszych gminach. - *Podobnie jest z e-hulajnogami - jest na nie ogromne zapotrzebowanie szczególnie wśród turystów* - mówiła moderatorka. - *Trzeba jednak zwrócić uwagę na konieczność edukowania wszystkich uczestników ruchu, aby wzajemnie się szanowali*.

Uczestnicy dyskusji podkreślali też ogromną rolę szkół w kształtowaniu nawyków transportowych dzieci oraz rodziców. Zwrócono również uwagę na rozwiązania, które pomogłyby rozładować poranne korki.

Jeden z uczestników warsztatów podał przykład dużego zakładu, który wprowadził elastyczne godziny pracy, co rozwiązało problem z korkowaniem jednej z głównych ulic miasta przez pracowników.

- *Zwrócono też uwagę na ogromne możliwości jakie daje transport morski, np. taksówka wodna, czy tramwaj wodny jako środek komunikacji* - dodała Alicja Pawłowska.

WIZJA

Wymarzone miejsce do mieszkania? Ma być zielono, bezpiecznie, z poszanowaniem największego bogactwa powiatu puckiego, jakim jest przyroda, środowisko naturalne.

- *Uczestnicy zwrócili uwagę na to, że jeśli gramy wszyscy do jednej bramki, możemy osiągnąć więcej* - powiedziała **Karolina Orcholska**. - *Chodzi tu o porozumienie samorządów i wspólne znajdowanie rozwiązań kwestii problemowych. Mieszkańcy chcą też, aby władarze szanowali ich głos, brali pod uwagę ich zdanie. Chcą mieć poczucie sprawczości. Wyraźnie widać też związki i wzajemną korelację między poszczególnymi obszarami - np. działania podejmowane w zakresie poprawy warunków ruchu pieszego będą znajdowały odzwierciedlenie w kwestii polityki parkingowej*.

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





#MOBILNAMETROPOLIA POWIAT WEJHEROWSKI

20 MAJA 2021

- PAMIĘTAJCIE O MAŁYCH MIEJSCOWOŚCIACH, WYKLUCZONYCH KOMUNIKACYJNIE, CZĘSTO POMIJANYCH W STRATEGIACH MOBILNOŚCIOWYCH - APELOWALI MIESZKAŃCY POWIATU WEJHEROWSKIEGO, KTÓRZY 20 MAJA SPOTKALI SIĘ NA WARSZTATACH Z CYKLU #MOBILNAMETROPOLIA.

W warsztatach, które odbyły się online, wzięło udział blisko 50 osób. Dyskusja przewidziana na dwie godziny, przedłużyła się o kilkadziesiąt minut. Tematów do omówienia było - jak się okazało - więcej, niż przewidywała formuła spotkania.

Moderatorami spotkania byli: **Alicja Pawłowska i Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, **dr hab. Marcin Wołek**, profesor UG w Katedrze Rynku Transportowego na Wydziale Ekon. UG, **dr hab. Daniel Kaszubowski** z Katedry Inżynierii Drogowej i Transportowej na PG, **Tomasz Mackun**, wykładowca PG specjalizujący się w bezpieczeństwie ruchu drogowego i **Karolina Orcholska** z OMGGs.

RUCH PIESZY I ROWEROWY

Podczas dyskusji mocno wybrzmiała potrzeba edukacji wszystkich uczestników ruchu, zwiększania świadomości, jak poruszać się na drogach, aby uniknąć konfliktów. - *Ważną kwestią jest edukacja najmłodszych i rodziców* - powiedziała moderatorka **Justyna Suchanek**. - Podkreślano, że powinno być więcej takich akcji, jak Rowerowy Maj. W gminie Linia np. do akcji włączyły się prywatne sklepy, które ufundowały dzieciom lody w nagrodę za podróż do szkoły rowerem czy hulajnogą. To dodatkowo zmotywowało uczniów. Jako przykład dobrego rozwiązania podano Miasteczko Rowerowe w Rumi, gdzie do zabawy dzieci angażują rodziców.

Mieszkańcy zwłaszcza mniejszych miejscowości wskazywali miejsca, gdzie brakuje infrastruktury rowerowej, chodników, oświetlenia.

- *Wiele osób zwracało uwagę na brak ciągłości trasy rowerowej na ul. Kosynierów, między Rumią i Redą* - dodała moderatorka. - *Mocno podkreślano niewystarczające skupienie na problemach z komunikacją w mniejszych miejscowościach.*

SAMOCHODY I PARKOWANIE

- *Dużym problemem, według mieszkańców, jest brak koordynacji budowy sieci rowerowej między sąsiadującymi samorządami* - powiedział moderator **Tomasz Mackun**. - *Mieszkańcy wskazywali też na konieczność rozbudowy systemów parkingowych park&ride. To rozwiązanie pozwala na pozostawienie pojazdu na zabezpieczonym parkingu, bez obawy o kradzież czy dewastację i motywuje do korzystania z kolei.*

Podczas dyskusji narzekano również na zbyt małą liczbę miejsc parkingowych. Jako rozwiązanie tego problemu podano m.in. budowę parkingów piętrowych. Padła też propozycja wprowadzenia systemu profitów dla mieszkańców za udostępnianie przydomowych miejsc do parkowania rodzicom, którzy podwożą dzieci do szkół. - *Moją uwagę zwrócił fakt, że wyszukujemy wiele powodów, dla których poruszamy się samochodem prywatnym* - powiedział Tomasz Mackun. - *A może problemem jest zbyt mała edukacja społeczeństwa w kwestii*

profitów, jakie niesie ze sobą zmiana nawyków transportowych, jak poprawa zdrowia czy ochrona środowiska? Coraz więcej pracodawców promuje dojeżdżanie do pracy rowerem, mając świadomość, że zdrowszy pracownik, to mniejsze koszty związane z jego absencją z powodu chorób.

TRANSPORT TOWARÓW

Mieszkańcy mniejszych miejscowości wskazywali na problem z ciężarówkami, które przewożą ciężkie towary wiejskimi drogami. Przykładem jest gmina Linia, gdzie znajduje się wiele żwirowni. Dodatkowo ciężarówki omijają korki na "szóstce", jadąc przez Linię. Podobny problem jest w Rozłazinie w gminie Łęczyce. Jako rozwiązania problemów mieszkańcy wskazywali budowę spawalniczy i zwężen dróg.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

Moderatorka Alicja Pawłowska zwróciła uwagę na to, że w wielu grupach powracał temat szkolnego autobusu, który rozwiązałby mnóstwo problemów związanych z transportem dzieci do szkół.

- *Nawet jeśli nie byłoby możliwości podjeżdżania szkolnego autobusu bezpośrednio pod dom ucznia, jak w amerykańskich filmach, to można by zrobić po drodze, na dużych parkingach punkty zbiorcze, do których rodzice dowoziliby swoje dzieci.*

To zrośdadowałoby wiele korków nie tylko na drogach przy szkołach - przekonywała pani **Liliana**.

- Pojawiły się też propozycje zamykania przyszkolnych ulic w porannych godzinach - powiedziała **Alicja Pawłowska**. - Cieszy mnie, że uczestnicy warsztatów chwalili woonyerfy, które powstały w Gdyni i Sopocie, czyli miejsca, gdzie priorytetem są piesi i rowerzyści.

Mieszkańcy widzą też potrzebę zwiększenia świadomości społeczeństwa. - Tu dużą rolę do odegrania mają samorządy, które powinny mocno promować środki transportu, zwracając uwagę na aspekty zdrowotne - podkreśliła moderatorka. - Samorządy powinny też przyjąć rolę platformy edukującej w kwestiach: kto, jak, gdzie powinien się poruszać. Ludzie są zagubieni i nie wiedzą, jak mają zgodnie z prawem korzystać np. z hulajnog.

WIZJA

-Mieszkańcy małych gmin zwrócili uwagę na to, że wiele miejscowości jest wykluczonych komunikacyjnie pod kątem stabilności internetu - powiedziała moderatorka **Karolina Orcholska**. - To dało się odczuć zwłaszcza w czasie pandemii. wiele osób nie mogło z tego powodu pracować zdalnie.

Mieszkańcy zwracali uwagę na potrzebę organizowania przestrzeni do rekreacji, wypoczynku i integracji.

- O ile w miastach takich punktów jest już wiele, o tyle w małych miejscowościach bardzo ich brakuje. Ta przestrzeń jest cenna w budowaniu relacji społecznych - mówiła moderatorka. - Mieszkańcy podkreślali też konieczność dobrego przygotowania planów zagospodarowania

przestrzennego, pozwoleń na budowę, dostosowania przepisów do potrzeb, ale też egzekucji tych przepisów.

Mieszkańcy apelowali też o oddzielenie ciągów pieszych od jezdni, aby zwiększyć bezpieczeństwo zwłaszcza w wioskach, przez które przejeżdża dużo samochodów.

TRANSPORT ZBIOROWY

- Podczas dyskusji wyłonił się zróżnicowany obraz transportu zbiorowego w powiecie wejherowskim - powiedział moderator **Marcin Wołek**. - Rdzeń wyznacza linia kolejowa biegnąca przez Wejherowo, Redę i Rumie o wysokiej dostępności i niewielkich problemach związanych z transportem zbiorowym. Naprzeciw tych miast są gminy wiejskie, które często mają niewystarczający poziom obsługi publicznym transportem. Największy deficyt połączeń kolejowych jest w południowo-zachodniej i północnej części powiatu.

Mieszkańcy wskazywali na zbyt małą liczbę składów SKM-ki oraz za małą częstotliwość kursowania pociągów, szczególnie w godzinach porannych. Narzekają na to nie tylko osoby dojeżdżające do pracy, ale też młodzież szkolna.

- Apelowano też o to, aby w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego rezerwować miejsce na rozwój infrastruktury transportowej - dodał moderator. - Powinniśmy wypracować uwspólnioną strategię rozwoju transportu zbiorowego, ale również transportu rowerowego dla całego regionu.

CO NA TO WŁADZE POWIATU WEJHEROWSKIEGO?

Wicestarosta **Jacek Thiel** zwrócił uwagę na podstawowy problem, jakim jest brak finansów na realizację zadań drogowych.

- W 2020 r. na inwestycje drogowe (przebudowy, budowy dróg, chodników, ścieżek rowerowych) wydaliśmy 24 mln zł, z czego 6 mln pochodziło z budżetu powiatu, 6 mln z budżetu gmin, a 12 mln ze środków rządowych - powiedział wicestarosta. - Jak na 412 kilometrów dróg powiatowych to niewystarczająca kwota. Problemem są też kwestie gruntowe i złożoność procedur związanych z inwestycjami drogowymi, co wiąże się z długim czasem od koncepcji do realizacji. Plusem zaś jest dobra współpraca naszych samorządów.

Uczestnicy warsztatów zaapelowali na koniec, aby - zamiast skupiać się na finansach - myśleć o wizji rozwoju transportu. - Nie wiadomo, jakie możliwości przyniesie nam przyszłość, a kiedy stworzymy plan, będziemy mieć podstawę do ubiegania się o pieniądze z różnych źródeł - powiedział jeden z mieszkańców.

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





#MOBILNAMETROPOLIA

POWIAT LĘBORSKI

25 MAJA 2021

MIESZKAŃCY POWIATU LĘBORSKIEGO, KTÓRZY 25 MAJA WZIĘLI UDZIAŁ W SPOTKANIU DOTYCZĄCYM TRANSPORTU, SYPALI POMYSŁAMI JAK Z RĘKAWA. UWAGA ZA UWAGĄ, A CO JEDNA TO CIEKAWSZA - TAK WYGLĄDAŁA DYSKUSJA W RAMACH WARSZTATÓW Z CYKLU #MOBILNAMETROPOLIA.

W warsztatach online, które odbyły się 25 maja, wzięło udział blisko 30 mieszkańców. Dyskusjom podczas warsztatów przysłuchiwali się samorządowcy - m.in. **starosta Alicja Zajączkowska** i **członek zarządu powiatu Ryszard Went**.

Moderatorami spotkania byli: **Alicja Pawłowska** i **Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, **dr inż. Krystian Birr** i **dr hab. Daniel Kaszubowski** z Katedry Inżynierii Drogowej i Transportowej na Politechnice Gdańskiej, **Tomasz Mackun**, wykładowca PG specjalizujący się w bezpieczeństwie ruchu drogowego oraz **Karolina Orcholska** z OMGS.

RUCH PIESZY I ROWEROWY

Mieszkańcy powiatu lęborskiego narzekali na brak spójności tras rowerowych. Zwrócili też uwagę na to, że potrzebna jest trasa prowadząca do pasa nadmorskiego. W samej Łebie na terenie Słowińskiego Parku Narodowego czy w okolicy jeziora Sarbsko niektóre odcinki są trudne do pokonania przez rowerzystów - tam przydałaby się odpowiednia infrastruktura.

- *Potrzebne jest też oznakowanie tras, które uporządkuje ruch i poprawi bezpieczeństwo rowerzystów oraz pieszych* - powiedziała moderatorka **Justyna Suchanek**. - Mieszkańcy wskazywali również na zbyt małą liczbę wiat i stacji napraw przy trasach rowerowych.

W wielu miejscach infrastruktura nie jest dostosowana do osób z niepełnosprawnościami. Problemem są np. zbyt wysokie krawężniki, pod które trudno podjechać. Zwrócono też uwagę na to, że potrzebne są kampanie i konkursy promujące dojazd rowerem do szkoły i pracy. Jeden z uczestników warsztatów zaproponował, aby powstała aplikacja, która pokazywałaby trasy i infrastrukturę rowerową w powiecie.

TRANSPORT ZBIOROWY

Wykluczenie transportowe mieszkańców małych miejscowości - ten temat wraca w dyskusjach jak bumerang.

Mieszkancka Lęborka pracująca w domu kultury zwróciła uwagę na to, że młodzież dojeżdżająca do lęborskich szkół z pobliskich miejscowości nie może brać udziału w popołudniowych zajęciach i kołach zainteresowań, ponieważ wieczorem nie ma jak wrócić do domu. Z tego samego powodu młodzi ludzie nie mogą korzystać z oferty kulturalnej i oświatowej w Trójmieście. Jeden z mieszkańców zaapelował, aby samorząd miejski lub powiatowy zainwestował w niskoemisyjne pojazdy komunikacji zbiorowej. Zwrócił uwagę na to, że jest wiele możliwości dofinansowania takich inwestycji.

- *Mieszkańcy zwracali też uwagę na zbyt*

długą podróż pociągami do Łeby i ograniczoną ofertę transportu kolejowego w powiecie - powiedział moderator **Krystian Birr**. - *Oferta autobusowa z kolei jest niewystarczająca. Zdarza się, że trasy autobusów różnych przewoźników pokrywają się. Rozwiązaniem mógłby być jeden organizator transportu zbiorowego. Dobrą praktyką jest też tzw. transport na żądanie, który funkcjonuje np. w Niemczech, Szwecji, ale też w Krakowie czy woj. zachodniopomorskim.*

Padła też propozycja, aby objąć monitoringiem wiaty przystankowe. Pod okiem kamery pasażerowie czuliby się bezpieczniej, mniej byłoby też aktów wandalizmu.

SAMOCCHODY I PARKOWANIE

Potrzebna jest obwodnica wschodnia Lęborka, która wyprowadzi z miasta ruch tranzytowy - apelowali mieszkańcy. Dyskutowano również na temat sposobów zmniejszenia ruchu samochodowego w mieście.

Mieszkańcy zwrócili uwagę na to, że wiele osób dojeżdża do pracy autem, ponieważ jest problem z komunikacją zbiorową, zwłaszcza międzygminną. W lęborskich fabrykach czy szpitalu obowiązuje zmianowy system pracy. Brakuje oferty transportu zbiorowego, dostosowanego do potrzeb tych pracowników.

Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę na złą organizację ruchu na ul. Zwycięstwa. Jego zdaniem przyczyną są lewoskręty, na których ustawia się kolejka aut, co blokuje ruch. Rozwiązanie? - Nakaz jazdy do ronda i tam nawrotka - zaproponował mieszkani.

Padła też propozycja, aby zainstalować elektroniczne tablice, na których wyświetlałyby się czas dojazdu do różnych punktów miasta - tak jak jest to w Trójmieście. To, zdaniem mieszkańca, wpłynęłoby na mniejszą liczbę korków.

- Mieszkańcy zwracali uwagę na zbyt małą rotację samochodów na parkingach - powiedział moderator **Tomasz Mackun**. - Zastanawialiśmy się nad tym, czy warto wprowadzić parkowanie płatne. Zdaniem mieszkańców, w Lęborku sprawdziłyby się parkingi piętrowe oraz typu park&ride w tych miejscach węzłowych, gdzie generuje się ruch.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

Podczas warsztatów mieszkańcy Lęborka kilka razy podejmowali temat braku systemu wypożyczania rowerów w mieście. Padła propozycja, aby w przyszłości dołączyć Lębork do metropolitalnego systemu Mevo. Pojawiły się też głosy, że płatne wypożyczanie rowerów w Lęborku się nie sprawdzi i lepiej postawić na system komunikacji łączonej, czyli dojazd rowerem do węzła komunikacyjnego i przesiadka na autobus.

- Mieszkańcy apelowali również, aby samorządy były bardziej aktywne w promowaniu zrównoważonego transportu - powiedziała moderator **Alicja Pawłowska**.

TRANSPORT TOWARÓW

Mieszkańcy zwrócili uwagę na dużą liczbę zakładów produkcyjnych znajdujących się na terenie powiatu. Z tych miejsc towary rozwożone są tirami po całym kraju.

- Tymczasem dobrym rozwiązaniem byłaby budowa bocznic kolejowych i przeniesienie transportu z dróg na tory - zaproponował jeden z uczestników warsztatów. - Taka lokalna infrastruktura przeładunkowa wpłynęłaby pozytywnie na wiele aspektów życia, zyskałby m.in. sektor rolno-spożywczy.

Moderator **Daniel Kaszubowski** zwrócił uwagę na wiele pozytywnych przykładów zmian zachowań, które podawali mieszkańcy, jak np. odbiór zamówionych towarów w paczkomatach, a nie w miejscu zamieszkania.

OD WIZJI DO ZMIANY

Wśród marzeń i oczekiwań mieszkańców, były też takie, które wykraczały poza mobilność, ale się z nią wiązały - jak choćby propozycja, aby w Lęborku zbudować profesjonalną scenę teatralną, która umożliwiłaby gościnne występy artystów. Mieszkańcy mieliby tzw. kulturę wysoką na wyciągnięcie ręki, nie musieliby wyjeżdżać do Trójmiasta albo stolicy, aby obejrzeć spektakl teatralny, operowy czy koncert orkiestry symfonicznej.

Jeden z mieszkańców zaproponował, aby powstała metropolitalna aplikacja, która w oparciu o kody QR zawierałaby w kilku językach najważniejsze

informacje o regionie - nie tylko związane z komunikacją, ale też dotyczące historii, bogactwa przyrody, ciekawostek.

Mieszkańcy wskazywali też na konieczność rozbudowania infrastruktury turystycznej wokół jeziora w Lubowidzu i w pasie nadmorskim w Łebie. Padła też propozycja, aby dać nowe życie nieczynnym liniom kolejowym i zbudować w ich miejsce ciągi pieszo-rowerowe. Taka trasa mogłaby powstać np. wzdłuż linii kolejowej nr 230 Garczegorze-Choczewo-Wejherowo.

- Od wizji do realizacji nie jest aż tak daleko, jeśli ma się dobry plan i zaangażowanych mieszkańców, którzy będą pilnować, aby w przyszłości władze zdobyły środki na jego realizację - podsumowała **Karolina Orcholska**.

Starosta **Alicja Zajączkowska** podziękowała mieszkańcom za bardzo aktywny udział w warsztatach i mnóstwo interesujących pomysłów. - Wiem teraz, z czym usiąść do dyskusji z naszymi samorządowcami - powiedziała na zakończenie.

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





#MOBILNAMETROPOLIA POWIAT KARTUSKI

27 MAJA 2021

NA CZWARTYM SPOTKANIU Z CYKLU #MOBILNAMETROPOLIA SWOJE POMYSŁY DOTYCZĄCE SZEROKO POJĘTEGO TRANSPORTU PREZENTOWALI MIESZKAŃCY POWIATU KARTUSKIEGO. W WIRTUALNYM SPOTKANIU, KTÓRE ODBYŁO SIĘ 27 MAJA, WZIĘŁO UDZIAŁ BLISKO 30 UCZESTNIKÓW.

Podczas dwugodzinnej dyskusji padło wiele propozycji, jak poprawić dostępność transportową, by móc swobodnie przemieszczać się z różnych miejscowości powiatu kartuskiego do innych miejsc, szczególnie Trójmiasta.

Kierunki dyskusji wyznaczali moderatorzy: **Alicja Pawłowska** i **Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, **dr hab. Daniel Kaszubowski** z Katedry Inżynierii Drogowej i Transportowej na Politechnice Gdańskiej, **Michał Jamroż**, dziennikarz specjalizujący się w obszarze transportu, **dr hab. Marcin Wołek** z Katedry Rynku Transportowego na Wydziale Ekonomicznym UG oraz **Karolina Orcholska** z OMGGS.

TRANSPORT TOWARÓW

Podczas dyskusji na temat transportu towarów pojawiło się tyle samo problemów, co rozwiązań. Przekrój tematów był szeroki.

- Mówiliśmy zarówno o konieczności rozbudowy infrastruktury np. o obwodnicy Żukowa, jak i o problemach wynikających z sąsiedztwa aglomeracji trójmiejskiej - powiedział **Daniel Kaszubowski**. - Zwrócono uwagę na wpływ działalności budowlano-inwestycyjnej w regionie. Ciężkie samochody towarowe poruszające się po lokalnych drogach rozjeżdżają infrastrukturę. Pojawiły się też zagadnienia związane z gospodarką komunalną. Mieszkańcy zwrócili uwagę na to,

że śmieciarki wyjeżdżają na drogi w godzinach porannego szczytu komunikacyjnego. Potrzebna jest zmiana modelu odbioru odpadów komunalnych.

Mieszkańcy zgłosili też problem z ruchem dużych pojazdów rolniczych na lokalnych drogach. Zaproponowano budowę zatok, aby ułatwić wymijanie takich pojazdów.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

Podczas warsztatów mieszkańcy zaapelowali, aby władze gmin częściej organizowały konsultacje społeczne, związane z planowanymi inwestycjami.

- Mieszkańcy chcą mieć możliwość wypowiedzenia się na wczesnym etapie planowania - mówiła moderatorka **Alicja Pawłowska**. - Informacje o konsultacjach społecznych powinny być bardziej dostępne - tak, aby nie trzeba było ich szukać. To gmina ma wychodzić w kierunku mieszkańca, a nie odwrotnie.

Zwrócono też uwagę na pozytywne aspekty carsheringu. Według uczestników warsztatów, samochody na wynajem powinny być bardziej dostępne przy węzłach przesiadkowych. W punktach, gdzie generuje się ruch.

TRANSPORT ZBIOROWY

- Uczestnicy warsztatów podjęli m.in. temat dostępności transportu zbiorowego dla uczniów szkół średnich mieszkających

w Żukowie czy Przodkowie, a uczących się w Trójmieście - powiedział moderator **Marcin Wołek**. - W kilku grupach zwrócono uwagę na niedostosowanie rozkładów jazdy do potrzeb mieszkańców i zbyt małą liczbę połączeń w godzinach szczytu. Mówiono też o tym, że bilety są zbyt drogie, dlatego wielu mieszkańców Kaszuba wybiera transport samochodem do pracy czy szkoły, na który "zrzucają się" np. cztery osoby.

Mieszkańcy są zadowoleni z tego, że przez powiat kartuski biegnie linia PKM, która zdecydowanie poprawiła dostępność wielu terenów. - Są jednak kwestie, które należałoby poprawić, jak np. synchronizacja połączeń, liczba miejsc parkingowych czy lokalizacja przystanków - dodał moderator.

Zwrócono też uwagę na to, że są miejscowości wykluczone z transportu zbiorowego, jak np. Czaple. Jako rozwiązanie tych problemów wskazano zorganizowanie transportu małymi busami.

RUCH PIESZY I ROWEROWY

Wspólnym elementem podczas dyskusji we wszystkich grupach był temat braku spójności i ciągłości infrastruktury rowerowej.

- Zgłaszano też konieczność budowy infrastruktury w mniejszych miejscowościach, która pozwoliłaby na

dotarcie do węzłów przesiadkowych - powiedziała moderatorka **Justyna Suchanek**. - *Mieszkańcy wymieniali konkretne miejsca i obszary, w których należy coś poprawić, jak np. w Grzybnie brak chodnika i niedokończona ścieżka rowerowa do Kartuz, brak kompleksowego połączenia rowerowego na odcinkach Kartuzy - Łapalice, Kartuzy - Kiełpino, Kartuzy - Sianowo, Kartuzy- Brodnica Górna, brak ciągłości ścieżki rowerowej w Żukowie i Baninie.*

Doświadczenia z funkcjonowaniem roweru Mevo, który cieszył się dużą popularnością, potwierdzają słuszność wprowadzenia takich rozwiązań. Pani Jolanta zgłosiła śmiały pomysł, żeby gminy dopłacały do zakupu rowerów elektrycznych.

SAMOCCHODY I PARKOWANIE

- *Mieszkańcy Kartuz zwrócili uwagę na zbyt małą liczbę miejsc parkingowych w mieście, zwłaszcza w centrum* - powiedział moderator **Michał Jamroż**. - *Transport zbiorowy z kolei nie jest na tyle rozbudowany, aby mieszkańcy zrezygnowali z samochodów. Rozwiązaniem mogłaby być np. budowa parkingów kubaturowych.*

Mieszkańcy Żukowa i okolicznych miejscowości narzekali na brak parkingów samochodowych i rowerowych przy przystanku kolejowym. Zwracali też uwagę na konieczność rozbudowania infrastruktury rowerowej prowadzącej do przystanku kolejowego oraz łączącej okoliczne miejscowości. Mieszkańcy podkreślali dużą wagę transportu współdzielonego. Chwalili kampanie promujące poruszanie się rowerem do szkoły i pracy.

WIZJA

Moderatorka zauważyła, że mieszkańcy utożsamiają się całym regionem, nie tylko z miejscowością, w której mieszkają.

- *Dlatego tak ważna jest możliwość swobodnego przemieszczania się, aby móc korzystać z zasobów sąsiednich gmin i powiatów, jak kino, muzeum czy kąpielisko* - powiedziała **Karolina Orcholska**.

Jeden z uczestników warsztatów zaproponował stworzenie Karty Mieszkańca Metropolii, która umożliwi korzystanie z tych zróżnicowanych zasobów.

- *Mieszkańcy powiatu kartuskiego zwrócili uwagę na to, że czują się odcięci od dostępu do kin, teatrów, wydarzeń kulturalnych i sportowych, z uwagi na brak wieczornych połączeń komunikacji zbiorowej* - dodała moderatorka. - *Mają jak dojechać do Trójmiasta, ale nie mają jak wrócić. Na Kaszubach odbywa się wiele ciekawych imprez, do których - jeśli usprawniono by siatkę połączeń komunikacyjnych - mogliby mieć lepszy dostęp również mieszkańcy Trójmiasta.*

Mieszkańcy małych miejscowości apelowali, aby o nich nie zapominać. Tu też potrzebne są inwestycje w zieleni, infrastrukturę rowerową, wypoczynkową itd. Zwracali też uwagę na konieczność aktywizacji i integracji mieszkańców poprzez warsztaty, zajęcia sportowe, imprezy. Mówiono też o tym, że warto w małych miejscowościach budować świetlice nie tylko dla dzieci, ale też dorosłych.

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





#MOBILNAMETROPOLIA POWIAT GDAŃSKI

1 CZERWCA 2021

“PRZYWRÓĆCIE NAM SKM-KĘ, A ZOSTAWIMY AUTA W GARAŻACH” - APELOWALI MIESZKAŃCY POWIATU GDAŃSKIEGO, KTÓRZY 1 CZERWCA WZIĘLI UDZIAŁ W WARSZTATACH ONLINE. BYŁO TO JUŻ PIĄTE SPOTKANIE Z CYKLU #MOBILNA METROPOLIA DOTYCZĄCE TRANSPORTU W REGIONIE.

Bliskość Trójmiasta jest atutem, ale ma też poważne minusy. Model “praca w centrum - mieszkanie na obrzeżu”, na który zdecydowało się wielu mieszkańców powiatu gdańskiego, a jednocześnie skąpa oferta transportu kolejowego mają konsekwencje w postaci zakorkowanych dróg. Jakie jeszcze problemy komunikacyjne trapią mieszkańców? O tym rozmawiali 1 czerwca podczas warsztatów online z cyklu #MobilnaMetropolia.

Kierunki dyskusji wyznaczali moderatorzy: **Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, **dr hab. Marcin Wołek** z Katedry Rynku Transportowego na Wydziale Ekonomicznym UG, **Tomasz Mackun** - wykładowca PG specjalizujący się w bezpieczeństwie ruchu drogowego, **Alan Arent i Przemysław Opłocki** - od lat związani z branżą transportu morskiego i lądowego, działając m.in. w wydawnictwie Baltic Press oraz **Karolina Orcholska** z OMGGS.

TRANSPORT ZBIOROWY

- We wszystkich grupach pojawiał się temat braku Szybkiej Kolei Miejskiej - zauważył moderator **Marcin Wołek** podczas podsumowania warsztatów.

Jeden z mieszkańców Pruszcza Gd. postawił sprawę jasno: - Dajcie nam SKM-kę, która będzie kursować co 7-10 minut, a zostawimy swoje samochody w garażach.

- Problemem podstawowym jest brak odpowiedniej infrastruktury, która pozwoliłaby na zaprojektowanie lepszej oferty kolejowej obsługującej gminy, które mają dostęp do transportu kolejowego na terenie powiatu gdańskiego - powiedział moderator. - W ślad za tym idą problemy związane z przepełnieniem pociągów, niedopasowaniem oferty przewozowej do potrzeb różnych grup społecznych. Zgłaszana była też konieczność przywrócenia połączenia kolejowego w relacji Pruszcz Gdański - Kolbudy. Apelowano też o kolej na Żuławy.

Mieszkańcy zwracali uwagę na zróżnicowany poziom obsługi komunikacyjnej w gminach Kolbudy, Cedry Wielkie, Pszczółki. - Do tego dochodzi kwestia braku koordynacji oferty różnych przewoźników autobusowych - mówił moderator. - Zauważono też takie problemy, jak brak zintegrowanego systemu biletowego, który objąłby wszystkich przewoźników. W ślad za tym idzie konieczność np. kupowania dwóch biletów miesięcznych. To zniechęca do korzystania z transportu zbiorowego.

Mieszkańcy wskazali kilka punktów na mapie powiatu z bardzo ograniczonym dostępem do transportu publicznego, np. placówka oświatowa w Warczu w gm. Trąbki Wielkie, Koszwały i i Miłocin w gminie Cedry Wielkie. Podobne problemy są też w samym Pruszczu Gdańskim - tu podano przykład niedopasowanego rozkład jazdy do zajęć szkolnych w ZSO i I LO.

- Małym światłem w tunelu jest komunikacja gminna w Pszczółkach - dodał Marcin Wołek.

RUCH PIESZY I ROWEROWY

Brak spójności i ciągłości ścieżek rowerowych - ten problem był podejmowany nie tylko przez mieszkańców powiatu gdańskiego, ale również podczas warsztatów w powiatach puckim, wejherowski, lęborskim i kartuskim. - Problem jest na tyle powszechny na terenie naszej metropolii, że wymaga co najmniej audytu - zauważyła moderatorka **Justyna Suchanek**. - Chodzi również o brak połączenia tras rowerowych między gminami.

Mieszkańcy zwracali uwagę na to, że w wielu punktach powiatu nie ma możliwości łączenia różnych rodzajów transportu. Potrzebna jest w tych miejscach lepsza infrastruktura rowerowa, która pozwoliłaby na dojazd do węzłów przesiadkowych.

- Mieszkańcy wskazywali też na miejsca, gdzie brakuje infrastruktury rowerowej, np. parkingów dla rowerów - mówiła moderatorka. - Potrzebne są też odpowiednie zabezpieczenia rowerów przed kradzieżą i zniszczeniem. W wielu małych miejscowościach brakuje chodników i piesi muszą się poruszać poboczem ruchliwych dróg. Chodnika brakuje m.in. wzdłuż drogi powiatowej Lublewo- Straszyn, na odcinku Goszyn-

Bielkówek, czy też przy drodze nr 221 na odcinku Kolbudy - Przywidz.

SAMOCCHODY I PARKOWANIE

Dlaczego poruszamy się samochodem zamiast pieszo, rowerem lub transportem zbiorowym? - Pojawiły się głosy, że czasami robimy to z wygodnictwa. kiedy np. mamy do pokonania kilometr lub dwa w Pruszczu Gd. - powiedział moderator **Tomasz Mackun**. - Inaczej jednak jest na peryferiach, gdzie transport zbiorowy został zdegradowany, a są miejsca, w których w ogóle nie istnieje. Samochód nie jest dla mieszkańców takich miejscowości luksusem, ale jedynym środkiem transportu do pracy, szkoły czy lekarza. Wspomniano czasy, kiedy transport zbiorowy potrafił zaspokoić potrzeby komunikacyjne wszystkich mieszkańców. Ważne jest więc, aby sieć komunikacyjna była dostosowana do potrzeb mieszkańców i powstawała na podstawie badań.

Mieszkańcy wskazywali miejsca, gdzie parkingów jest za mało (zwłaszcza na nowych osiedlach). Chwalili parkingi park&ride.

Moderator zwrócił uwagę na to, że wiele osób wybrało miejscowości powiatu gdańskiego na miejsce zamieszkania, mimo że pracują w Trójmieście. Skazują się tym samym na konieczność wielogodzinnych dojazdów. - Może warto pomyśleć o zmianie pracy? - spytał.

Jeden z mieszkańców zauważył, że bardzo dobrym rozwiązaniem byłaby aplikacja dla osób dojeżdżających do pracy w Trójmieście, która ułatwiłaby umawianie się na transport prywatnymi samochodami.

TRANSPORT TOWARÓW

- Podczas dyskusji najczęściej nawiązaliśmy do transportu towarów z portów morskich

w Gdańsku i Gdyni - powiedział moderator **Alan Arent**. - Mieszkańcy apelowali o poprawienie żeglowności Wisły, dostosowanie jej do transportu towarów z portów morskich w głąb lądu - do Tczewa i Płocka. Wskazywali też na konieczność lepszego wykorzystania kolei.

Problemem często zgłaszanym przez mieszkańców była niedrożność obwodnicy Trójmiasta i Południowej Obwodnicy Gdańska. Nie ma dnia bez paraliżu ruchu na tych drogach, a - jak zauważyli uczestnicy warsztatów - najczęściej do kolizji dochodzi z udziałem ciężarówek i tirów. Wynika to ze zbyt dużej liczby tych samochodów, które nie dość, że kursują obwodnicą z południa na północ kraju, to jeszcze obsługują liczne centra logistyczne i magazyny, znajdujące się w powiecie gdańskim.

Jak rozwiązać ten problem? Propozycji było kilka - od śmiałych, jak zakaz wjazdu transportu ciężkiego na obwodnicę w godzinach szczytu, po lepszą logistykę i takie rozplanowanie transportu, aby ruch pojazdów odbywał się poza tymi godzinami. Sprawdziłyby się też parkingi buforowe. Padł również pomysł, aby centra logistyczne włączyły się w przebudowę węzłów obwodnicy nieprzystosowanych do tak dużej liczby ciężarówek, np. węzła w Kowalach.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

- Tematem podejmowanym najczęściej była zła organizacja transportu publicznego - podsumował moderator **Przemysław Opłocki**. - Kolejny aspekt to kampanie edukacyjne, promujące zrównoważony transport. Mieszkańcy chwalili Rowerowy Maj, ale zwracali uwagę na to, że jest skierowany tylko do środowiska szkolnego. Jeden z uczestników warsztatów zauważył, że w akcjach promocyjnych za mało mówi się

o tym, aby wszyscy uczestnicy ruchu wzajemnie się szanowali.

Jak zachęcić do korzystania ze środków transportu publicznego? - Mieszkańcy proponowali wprowadzenie biletów weekendowych i rodzinnych. Podkreślano, że pracodawcy, firmy mogą być ogniwo, które usprawni zarządzanie mobilnością. Dobrym rozwiązaniem jest system zachęt np. nagrody, premie, przyznawane za wybór zrównoważonego środka transportu - dodał moderator.

WIZJA

- Jedną z najważniejszych kwestii jest budowanie zaangażowanego i świadomego społeczeństwa - powiedziała **Karolina Orcholska**. - Przed samorządami jest dużo pracy, aby dać mieszkańcom poczucie sprawczości i przekonanie, że ich głos się liczy.

Jeden z mieszkańców zauważył, że potrzebna jest instytucja, która zajęłaby się kompleksowo organizacją transportu w całej metropolii. - Niech zbierze wszystkie te kwestie, które poruszamy na warsztatach, stworzy plan i zajmie się zdobywaniem środków na jego realizację - zaproponował.

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





#MOBILNAMETROPOLIA POWIAT NOWODWORSKI

8 CZERWCA 2021

LEPSZE WYKORZYSTANIE ŻUŁAWSKIEJ KOLEI DOJAZDOWEJ I STWORZENIE CENTRÓW PRZESIADKOWYCH W OKOLICACH S7 - M.IN. TAKIE POMYSŁY NA ROZWIĄZANIE PROBLEMU ZAKORKOWANYCH DRÓG PADAŁY PODCZAS WARSZTATÓW DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU NOWODORSKIEGO.

To były szóste warsztaty, zorganizowane przez OMGGS, podczas których mieszkańcy dyskutowali o transporcie w swoim regionie. W spotkaniu wziął udział m.in. burmistrz Nowego Dworu Gdańskiego **Jacek Michalski**, który nie tylko przysłuchiwał się dyskusjom, ale też - jako mieszkaniec - miał wiele uwag i pomysłów na rozwiązania problemów komunikacyjnych w powiecie.

Moderatorami wtorkowego spotkania byli: **Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, **Michał Jamroz**, dziennikarz specjalizujący się w obszarze transportu, **dr hab. Marcin Wołek** z Katedry Rynku Transportowego na Wydziale Ekonomicznym UG, **Przemysław Opłocki** i **Alan Arent** - od lat związani z branżą transportu morskiego i lądowego, działając m.in. w wydawnictwie Baltic Press oraz **Karolina Orcholska** z OMGGS.

TRANSPORT ZBIOROWY

Mieszkańcom doskwiera brak regularnego transportu kolejowego, który spełniałby nie tylko funkcję turystyczną.

- *Mieszkańcy postulowali, aby lepiej wykorzystać Żuławską Kolej Dojazdową* - mówił podczas podsumowania warsztatów moderator **Marcin Wołek**. - *Obecnie pełni ona głównie funkcję atrakcji turystycznej, ale warto wkomponować ją w transport publiczny. Dobrym rozwiązaniem*

byłaby budowa węzłów przesiadkowych w okolicy przystanków kolejki wąskotorowej, na których turyści, ale też mieszkańcy mogliby zostawić auta i kontynuować podróż pociągiem. Musiałoby to się również wiązać ze zwiększeniem częstotliwości kursów.

Padła propozycja, aby przejazd kolejką był wliczony w opłatę parkingową na węźle.

- *Marzy nam się też dostęp do transportu metropolitalnego* - powiedział **Jacek Michalski**. - *Czekamy na pojawienie się na terenie naszego powiatu "czerwonych autobusów" gdańskiej komunikacji miejskiej.*

Mieszkańcy wspominali też, że z niecierpliwością czekają na Żuławską Kolej Metropolitalną, która ma biec od Cedrów Wielkich, przez Pruszcz Gdański, Stegnę, Ostaszewo, Nowy Dwór Gdański do Elbląga i rozwiązałaby wiele problemów komunikacyjnych Żuław. Zwracano też uwagę na coraz gorsze skomunikowanie małych miejscowości. Kursy autobusowe odbywają się głównie na trasie Elbląg-Nowy Dwór Gdański-Trójmiasto, tymczasem w czasie pandemii PKS musiał zrezygnować z kilku lokalnych połączeń, co sprawiło, że w powiecie są miejscowości wykluczone komunikacyjnie. - *Gdyby nie autobusy szkolne, które są też dostępne dla mieszkańców, wiele miejscowości w*

powiecie nie miałyby żadnych połączeń - zauważył Jacek Michalski.

Przedstawiciel lokalnego PKS tłumaczył, że przedsiębiorstwa nie stać na zakup nowego taboru, np. busów, które obsługiwałyby małe miejscowości. Jedna z mieszanek zwróciła uwagę na to, że za mało jest połączeń nie tylko z Trójmiastem, ale też z Malborkiem i Elblągiem. Narzekają na to głównie uczniowie szkół średnich i osoby dojeżdżające do pracy. Problemem jest też wysoka cena biletu miesięcznego, którego w dodatku nie można kupić online.

- *Brak dobrego transportu zbiorowego ogranicza możliwości rozwoju zawodowego mieszkańców i dostęp do edukacji* - podsumował Marcin Wołek. - *Jako rozwiązanie mieszkańcy widzą m.in. lepszą współpracę gmin w kwestii współfinansowania transportu zbiorowego.*

RUCH PIESZY I ROWEROWY

W powiecie nowodorskim, podobnie jak w innych częściach Pomorza, bardzo dużym problemem jest brak ciągłości tras pieszych i rowerowych. Mieszkańcy postulowali, aby zbudować trasę rowerową na Mierzei Wiślanej - wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 501 na trasie Gdańsk- Krynica Morska. Zwracali też uwagę na to, że w wielu miejscach wystarczyłoby dobudowanie

kilku kilometrów ścieżki, aby połączyć istniejące trasy rowerowe w spójną sieć. Jako przykład podano trasy R9 i R10. Ich połączenie dałoby dostęp do ścieżki rowerowej, która dochodzi do Tui i biegnie przez Lubiszewo do Ostaszewa. Z kolei połączenie Tui ze ścieżkami rowerowymi w pobliskim Nowym Stawie dałoby dostęp do tras w powiatach malborskim i sztumskim. Słabymi punktami są też odcinki dróg: Nowy Dwór Gd. - Marzęcino - Osłonka oraz Nowy Dwór Gd. - Stegna - Sztutowo wzdłuż drogi nr 502. To uczęszczane drogi, wzdłuż których, zdaniem mieszkańców, warto zbudować trasy rowerowe.

- *Wielu mieszkańców zwracało uwagę na brak informacji o istniejących trasach rowerowych - mówiła moderatorka **Justyna Suchanek**. - Potrzebna jest kompleksowa informacja na ten temat. Mieszkańcy zwracali uwagę na zły stan chodników. Problemem jest też brak odpowiedniego oznakowanie pieszych, szczególnie w porze jesienno - zimowej. Wiele dróg i ulic np. ul. Starocińska w Nowym Dworze Gdańskim jest źle oświetlonych. Jedna z mieszkanki zaproponowała wprowadzenie tzw. stref zamieszkania w Nowym Dworze Gd., gdzie ograniczono by ruch do 20 km/h.*

SAMOCCHODY I PARKOWANIE

- *Mieszkańcy zwracali uwagę na to, że poza sezonem turystycznym również muszą dojeżdżać do miejsc pracy i szkół. W związku z tym, że transport publiczny nie zaspokaja potrzeb mieszkańców małych miejscowości, brakuje połączeń tras pieszo-rowerowych między miejscowościami powiatu, jedyną możliwością przemieszczania się są często samochody osobowe - podsumował moderator **Michał Jamroż**.*

Uczestnicy warsztatów narzekali na problemy z parkowaniem na terenie Nowego Dworu Gdańskiego. Pojawiły się postulaty wprowadzenia strefy płatnego parkowania.

W dyskusjach w tym "pokoju" tematycznym również zwracano uwagę na niedostateczne wykorzystanie Żuławskiej Kolei Dojazdowej jako alternatywy dla ruchu kołowego. Pojawiły się postulaty budowy parkingów buforowych w okolicach trasy S7, w Nowym Dworze Gdańskim czy w Stegnie. W takich miejscach można by zostawić samochód i z jednym biletem parkingowym dojechać kolejką do turystycznych miejscowości.

Pojawił się też postulat, żeby stworzyć inteligentny system informacji o wolnych miejscach parkingowych w powiecie nowodworskim. Samochody nie krążyłyby wówczas w kółko w jednej miejscowości w poszukiwaniu miejsca do zaparkowania.

Pojawił się też kontrowersyjny pomysł, który spotkał się z dużą kontrą mieszkańców - wprowadzenie opłaty za wjazd na Mierzeję Wiślaną. Według jednego z uczestników warsztatów, uspokoiłoby to ruch i pozwoliło zadbać o środowisko. - *Najpierw musi być przemyślana, dobrze funkcjonująca alternatywa dojazdu do miejscowości turystycznych Mierzei, a dopiero potem można rozważać taką możliwość - mówili mieszkańcy.*

TRANSPORT TOWARÓW

- *Dyskutowaliśmy o potencjale, jaki mają wody śródlądowe, Bałtyk i kolej wąskotorowa do przewozu towaru - mówił moderator **Alan Arent**. - Droga wodna byłaby dobrym rozwiązaniem, z uwagi na*

ograniczenia tonażu na mostach. Tuga, Szkarpa, Wiśła Królewiecka - tymi rzekami, zdaniem mieszkańców, można by poprowadzić transport towarów. Oczywiście wiązałoby się to z koniecznością uregulowania wielu odcinków rzek. Z kolei Zalew Wiślany jest zbyt płytki, aby wykorzystać go szeroko do tego celu.

Uczestnicy warsztatów mówili też o tym, że potrzebna jest budowa centrów logistycznych i magazynowych, które obsługiwałyby przewóz towarów spożywczych oraz produktów rolnych na terenie powiatu. Takie centrum mogłoby powstać w pobliżu S7 i Nowego Dworu Gdańskiego. Zwracano też uwagę na złą jakość dróg, zwłaszcza drogi 501, zniszczonej przez transport związany z przekopem Mierzei Wiślanej.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

- *Warsztaty pokazały, że konsultacje z mieszkańcami są bardzo potrzebne - powiedział moderator **Przemysław Opiłocki**. - W dwóch grupach padła nawet propozycja zorganizowania audytu, który zbadałby rzeczywiste potrzeby mieszkańców - zarówno miast, jak i mniejszych miejscowości. Chodzi też o to, aby w zarządzaniu mobilnością uwzględniać nie tylko potrzeby turystów, ale również mieszkańców.*

Podczas dyskusji pojawił się problem meksów. Uczestnicy warsztatów zwrócili uwagę na brak regulacji prawnych, co sprawia, że podróżowanie tym środkiem transportu nie jest do końca bezpieczne. Mieszkańcy zwracali też uwagę na zbyt małą promocję zrównoważonej mobilności.

- Bardzo popularna jest akcja Rowerowy Maj, prowadzona w Sztutowie, Stegnie i Nowym Dworze Gdańskim - mówił **Przemysław Oplotcki**. - Cieszy się dużym zainteresowaniem, ale skierowana jest głównie do środowiska szkolnego. Tymczasem brakuje kampanii dla dorosłych.

Jeden z mieszkańców podał przykład Finlandii. Prowadzone tam akcje edukacyjne i promocyjne mogą być inspiracją dla naszych władarzy.

Jacek Michalski, burmistrz miasta i gminy Nowy Dwór Gd. przypomniał, że dużą popularnością cieszą się też zawody kolarskie Tuga Tour dla przedszkolaków i młodszych uczniów. - Z kolei w urzędzie kupiliśmy rowery, którymi poruszają się pracownicy, załatwiając sprawy służbowe w terenie. Przykład idzie z góry - powiedział burmistrz. - Zastanawiamy się też nad systemem profitów dla pracowników dojeżdżających do pracy innym środkiem transportu niż auto. Takie rozwiązania są już stosowane m.in. w jednym z lokalnych zakładów pracy.

WIZJA

Mieszkańcy zwracali uwagę na kwestię dostępności do terenów zielonych.

- Mamy piękne zasoby przyrody, ale potrzebne jest wytyczenie ścieżek pieszo-rowerowych, zbudowanie punktów widokowych, dzięki którym turyści i mieszkańcy mogliby podziwiać te tereny - powiedział jeden z mieszkańców i jako przykład podał Półwysep Helski.

Ciekawą propozycją było też nadanie statusu uzdrowiska Krynicy Morskiej.

- Bardzo ważną kwestią jest także kształtowanie infrastruktury, które wymusi bezpieczne zachowania uczestników ruchu - mówiła Karolina Orcholska.

A JAKĄ WIZJĘ MIASTA I GMINY MA BURMISTRZ JACEK MICHALSKI?

- Naszą gminę widzę jako miejsce przyjazne do mieszkania, gdzie życie toczy się bez pośpiechu, gdzie można fajnie spędzać czas wolny, niekoniecznie tu pracując - powiedział burmistrz. - Nasza gmina jest dobrą alternatywą dla tych, którzy pracują w Trójmieście, a tu mogą sobie spokojnie żyć. Żuławy są piękne, mają ciekawą historię i tylko z pozoru wydają się monotonne. Zapraszam do zwiedzania regionu od strony wodnej. To zupełnie inna kraina. Mamy budowle hydrotechniczne, mosty zwodzone, most obrotowy w Rybinie. Jest co podziwiać!

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





#MOBILNAMETROPOLIA

POWIAT MALBORSKI

10 CZERWCA 2021

SETKI CIĘŻARÓWEK PRZEJEŹDŻAJĄCYCH CODZIENNIE PRZEZ MALBORK DROGAMI KRAJOWYMI, BRAK SPÓJNEJ SIECI TRAS ROWEROWYCH W REGIONIE ORAZ SŁABE SKOMUNIKOWANIE MAŁYCH MIEJSCOWOŚCI - TO TYLKO KILKA PROBLEMÓW, KTÓRE WSKAZALI UCZESTNICY WARSZTATÓW Z POWIATU MALBORSKIEGO.

10 czerwca w siódmym spotkaniu dotyczącym transportu, zorganizowanym przez OMGGS wzięło udział ponad 20 osób, wśród nich urzędnicy gminni i powiatowi, w tym burmistrz Malborka, którzy nie tylko przysłuchiwali się dyskusji i opowiadali o osiągnięciach, ale też - jako uczestnicy ruchu drogowego i mieszkańcy regionu - wskazywali, co warto zmienić.

Moderatorami wtorkowego spotkania byli: **Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, **Michał Jamroź** - dziennikarz specjalizujący się w transporcie, **Tomasz Mackun** - wykładowca PG specjalizujący się w bezpieczeństwie ruchu drogowego, **Przemysław Opiński** i **Alan Arent** - od lat związani z branżą transportu morskiego i lądowego, działając m.in. w wydawnictwie Baltic Press oraz **Karolina Orcholska** z OMGGS.

TRANSPORT TOWARÓW

Obwodnica Malborka, która wyprowadziłaby ciężarówki i tiry poza miasto, albo wprowadzenie opłat za transport towarów drogami krajowymi nr 55 i 22 - takie pomysły mieli uczestnicy warsztatów na rozwiązanie problemu uciążliwego ruchu tranzytowego. Wielu mieszkańców narzeka na al. Rodła i al. Wojska Polskiego, biegnące wzdłuż przecinającej miasto drogi krajowej nr 22. - *Sygnalizacja świetlna na przejściach jest całkowicie podporządkowana płynności na drodze* - skarżyła się mieszkanka Malborka.

To samo dotyczy drogi krajowej nr 55. - *Proszę spróbować w szczycie komunikacyjnym przejść przez ul. 500-lecia* - mówiła mieszkanka Wielbarku. - *Czasami czekam kilka minut, aby przejechać sznur ciężarówek. Również zmotoryzowani mieszkańcy naszej ulicy mają ogromny problem z włączeniem się do ruchu.*

- *W ciągu dnia przez miasto przejeżdża znacznie więcej samochodów ciężarowych niż osobowych* - narzekali uczestnicy warsztatów.

Od lat mówi się o tym, że rozwiązaniem wielu problemów komunikacyjnych mogłaby być obwodnica Malborka, Niestety, taka inwestycja nie jest przewidziana w rządowym Programie budowy 100 obwodnic na lata 2020 - 2030.

Uczestnicy warsztatów wskazywali też na to, że warto wykorzystać do transportu towarów drogę wodną i przypomnieli, że Nogat jest międzynarodową drogą E-70. Jeszcze kilka lat temu pływały po nim barki. Problemem jest most w Kępkach, który uniemożliwia wpłynięcie dużych jednostek na Zalew Wiślany i do portu w Elblągu.

Mieszkańcy mówili też o pozytywnych zmianach. Od czasu wybudowania drugiego mostu zniknęły korki w mieście.

RUCH PIESZY I ROWEROWY

Wielu mieszkańców Malborka narzeka na brak spójnej sieci tras rowerowych, które umożliwiłyby płynny przejazd rowerem czy e-hulajnogą między dzielnicami miasta, ale też poza nim - do sąsiednich gmin i powiatów.

- *Chciałabym dojeżdżać do pracy rowerem, ale najbliższa ścieżka rowerowa jest kilometr od mojego domu* - mówiła mieszkanka osiedla "Czwartaki" - *Musiabym przejechać ten odcinek ruchliwymi drogami, a nie jest to bezpieczne.*

Na problem braku tras rowerowych łączących sąsiednie powiaty zwrócił uwagę również burmistrz Malborka **Marek Charzewski**. - *Wspólnie z władzami Sztumu mamy w planach budowę trasy rowerowej Malbork-Sztum* - powiedział burmistrz. - *Marzy mi się też trasa rowerowa na Mierzę Wiślaną. Po drodze jest już wiele odcinków ścieżek rowerowych, wystarczyłoby je połączyć. Turyści wypoczywający na Mierzei mogliby rowerem przyjechać do nas, zwiedzić zamek, wypocząć nad bulwarem, który jest obecnie przebudowywany.*

Również mieszkańcy Malborka chętnie wybraliby się rowerem nad morze. Burmistrz zauważył też, że brakuje ścieżki wzdłuż ruchliwej i uczęszczanej drogi krajowej nr 22 na odcinku Malbork-Stare Pole.

SETKI CIĘŻARÓWEK PRZEJEŹDŻAJĄCYCH CODZIENNIE PRZEZ MALBORK DROGAMI KRAJOWYMI, BRAK SPÓJNEJ SIECI TRAS ROWEROWYCH W REGIONIE ORAZ SŁABE SKOMUNIKOWANIE MAŁYCH MIEJSCOWOŚCI - TO TYLKO KILKA PROBLEMÓW, KTÓRE WSKAZALI UCZESTNICY WARSZTATÓW Z POWIATU MALBORSKIEGO.

10 czerwca w siódmym spotkaniu dotyczącym transportu, zorganizowanym przez OMGGS wzięło udział ponad 20 osób, wśród nich urzędnicy gminni i powiatowi, w tym burmistrz Malborka, którzy nie tylko przysłuchiwali się dyskusji i opowiadali o osiągnięciach, ale też - jako uczestnicy ruchu drogowego i mieszkańcy regionu - wskazywali, co warto zmienić.

Moderatorami wtorkowego spotkania byli: **Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, **Michał Jamroź** - dziennikarz specjalizujący się w transporcie, **Tomasz Mackun** - wykładowca PG specjalizujący się w bezpieczeństwie ruchu drogowego, **Przemysław Opiński** i **Alan Arent** - od lat związani z branżą transportu morskiego i lądowego, działając m.in. w wydawnictwie Baltic Press oraz **Karolina Orcholska** z OMGGS.

TRANSPORT TOWARÓW

Obwodnica Malborka, która wyprowadziłaby ciężarówki i tiry poza miasto, albo wprowadzenie opłat za transport towarów drogami krajowymi nr 55 i 22 - takie pomysły mieli uczestnicy warsztatów na rozwiązanie problemu uciążliwego ruchu tranzytowego. Wielu mieszkańców narzeka na al. Rodła i al. Wojska Polskiego, biegnące wzdłuż przecinającej miasto drogi krajowej nr 22. - *Sygnalizacja świetlna na przejściach jest całkowicie podporządkowana płynności na drodze* - skarżyła się mieszkanka Malborka.

To samo dotyczy drogi krajowej nr 55. - *Proszę spróbować w szczycie komunikacyjnym przejść przez ul. 500-lecia* - mówiła mieszkanka Wielbarku. - *Czasami czekam kilka minut, aby przejechać sznur ciężarówek. Również zmotoryzowani mieszkańcy naszej ulicy mają ogromny problem z włączeniem się do ruchu.*

- *W ciągu dnia przez miasto przejeżdża znacznie więcej samochodów ciężarowych niż osobowych* - narzekali uczestnicy warsztatów.

Od lat mówi się o tym, że rozwiązaniem wielu problemów komunikacyjnych mogłaby być obwodnica Malborka, Niestety, taka inwestycja nie jest przewidziana w rządowym Programie budowy 100 obwodnic na lata 2020 - 2030.

Uczestnicy warsztatów wskazywali też na to, że warto wykorzystać do transportu towarów drogę wodną i przypomnieli, że Nogat jest międzynarodową drogą E-70. Jeszcze kilka lat temu pływały po nim barki. Problemem jest most w Kępkach, który uniemożliwia wpłynięcie dużych jednostek na Zalew Wiślany i do portu w Elblągu.

Mieszkańcy mówili też o pozytywnych zmianach. Od czasu wybudowania drugiego mostu zniknęły korki w mieście.

RUCH PIESZY I ROWEROWY

Wielu mieszkańców Malborka narzeka na brak spójnej sieci tras rowerowych, które umożliwiłyby płynny przejazd rowerem czy e-hulajnogą między dzielnicami miasta, ale też poza nim - do sąsiednich gmin i powiatów.

- *Chciałabym dojeżdżać do pracy rowerem, ale najbliższa ścieżka rowerowa jest kilometr od mojego domu* - mówiła mieszkanka osiedla "Czwartaki" - *Musiabym przejechać ten odcinek ruchliwymi drogami, a nie jest to bezpieczne.*

Na problem braku tras rowerowych łączących sąsiednie powiaty zwrócił uwagę również burmistrz Malborka **Marek Charzewski**. - *Wspólnie z władzami Sztumu mamy w planach budowę trasy rowerowej Malbork-Sztum* - powiedział burmistrz. - *Marzy mi się też trasa rowerowa na Mierzę Wiślaną. Po drodze jest już wiele odcinków ścieżek rowerowych, wystarczyłoby je połączyć. Turyści wypoczywający na Mierzei mogliby rowerem przyjechać do nas, zwiedzić zamek, wypocząć nad bulwarem, który jest obecnie przebudowywany.*

Również mieszkańcy Malborka chętnie wybraliby się rowerem nad morze. Burmistrz zauważył też, że brakuje ścieżki wzdłuż ruchliwej i uczęszczanej drogi krajowej nr 22 na odcinku Malbork-Stare Pole.

Plusem jest - zdaniem mieszkańców - jakość tras rowerowych, choć w wielu miejscach brakuje infrastruktury, np. wiat, stacji napraw roweru.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

Uczestnicy warsztatów dyskutowali też o tym, czy w mieście warto stworzyć strefy wolne od ruchu samochodowego. Zdania były podzielone. - *Co z tego, że całkowicie wyłączymy ul. Kościuszki z ruchu, kiedy nie ma tam atrakcji zachęcających do spacerów* - mówił jeden z mieszkańców. - *Spacer ulicą, gdzie są same banki jest mało przyjemny. Brakuje tam np. małej gastronomii.*

Mieszkańcy byli zgodni co do tego, że w Malborku jest za mało miejsc do rekreacji i integracji.

Burmistrz Malborka zwrócił uwagę na to, że żyjąc w małym mieście, można zrezygnować z samochodu i przemieszczać się pieszo. Tymczasem wiele osób jest przyzwyczajonych do samochodu i pokonuje nim nawet krótkie 2-kilometrowe odcinki. - *Nie mam samochodu, jestem piechurem i rzadko korzystam nawet z samochodu służbowego* - powiedział **Marek Charzewski**. - *Mieszkam w mieście, gdzie z jednego końca na drugi pieszo można przejść w kilkadziesiąt minut. Samochód nie jest mi potrzebny.*

Burmistrz - z zawodu nauczyciel - podkreślił, że zmianę myślenia o mobilności trzeba zacząć od najmłodszych. - *Edukacja przynosi efekty* - zauważył. - *Przy kilku szkołach musieliśmy dostawiać stojaki na rowery.*

Wybory transportowe mieszkańców przekładają się na bezpieczeństwo ruchu i problemy z parkowaniem. Aby uspokoić ruch samochodowy, w mieście zbudowano m.in. spowalniacze. Piesi są

z tego zadowoleni, gorzej z kierowcami. - *Wiem, że niektórzy nazywają je "spowalniaczami Charzewskiego"* - żartował burmistrz. Pojawiły się też głosy, że konieczność hamowania i przyspieszania w takich miejscach generuje hałas. - Jednak bezpieczeństwo jest najważniejsze - zauważyli ci, którzy poruszają się po mieście pieszo.

SAMOCHODY I PARKOWANIE

W Malborku są dwa parkingi przy zamku, ostatnio powstał też parking kubaturowy na ul. Solnej. Czy to wystarczy? To się okaże, gdy sezon turystyczny ruszy na dobre i - w związku z luzowaniem obostrzeń - na zamek wrócą turyści.

Mieszkańcy narzekają na zbyt małą liczbę miejsc parkingowych w mieście. Zdarza się, że kierowcy parkują na terenach zielonych. Pojawiły się głosy, że warto rozważyć wprowadzenie opłat za parkowanie. Uczestnicy warsztatów byli zgodni co do tego, że potrzebny jest przemyślany plan budowy parkingów w mieście, poprzedzony badaniami potrzeb mieszkańców.

TRANSPORT ZBIOROWY

Urzednicy starostwa przekonywali, że gminy są dobrze skomunikowane z siedzibą powiatu. - Funkcjonuje 11 linii powiatowych, do tego działają linie gminne - mówił Roman Procyk z Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego w Malborku. - Trudno jest dotrzeć z komunikacją zbiorową do każdej miejscowości. Często się to po prostu przewoźnikom nie opłaca - zauważył.

Jak rozwiązać ten problem? Padła propozycja, aby rozwinąć transport gminny.

Mieszkańcy narzekali na to, że miejska komunikacja w Malborku nie obsługuje już gmin ościennych. Mówiono też o braku koordynacji rozkładów jazdy autobusów miejskich z rozkładem jazdy pociągów oraz o zbyt małej częstotliwości kursów. - *Wymieniamy tabor na ekologiczny* - zauważył **Marek Charzewski**. - *22 czerwca na ulice wyjadą 3 pierwsze autobusy na napęd elektryczny, do końca sierpnia pojawią się 3 kolejne.*

Powiat malborski jest doskonale skomunikowany z Trójmiastem i to ogromny plus tego regionu - zauważyli mieszkańcy. Podróż samochodem do Gdańska to obecnie ok. 40 minut. O takich połączeniach kolejowych, jakie ma Malbork marzy wielu mieszkańców Pomorza.

WIZJA

- *Malbork to doskonałe miejsce do życia również dla tych, którzy pracują w Trójmieście, ale szukają odpoczynku od zgiełku aglomeracji* - mówił **Marek Charzewski**. - *Chcemy na dłużej zatrzymać u nas turystów. Trzeba im stworzyć zaplecze w postaci m.in. sieci ścieżek turystycznych i miejsc do wypoczynku. Problemem w powiecie jest też - co m.in. pokazała niska frekwencja podczas warsztatów - brak poczucia sprawczości i małe zaangażowanie mieszkańców.*

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





#MOBILNAMETROPOLIA POWIAT TCZEWSKI

15 CZERWCA 2021

NIEDOSTOSOWANA DO POTRZEB MIESZKAŃCÓW OFERTA KOLEJOWA, BRAK KOORDYNACJI MIĘDZY ROZKŁADEM JAZDY AUTOBUSÓW I POCIĄGÓW ORAZ ZŁE SKOMUNIKOWANIE WIELU MAŁYCH MIEJSCOWOŚCI - TO GŁÓWNE PROBLEMY ZWIĄZANE Z TRANSPORTEM W POWIECIE TCZEWSKIM.

W ósmym spotkaniu dotyczącym transportu, zorganizowanym przez OMGGS 15 czerwca wzięło udział prawie 30 mieszkańców powiatu tczewskiego.

Moderatorami spotkania byli: **Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, **Michał Jamroż** - dziennikarz specjalizujący się w obszarze transportu, **Tomasz Mackun** - wykładowca PG specjalizujący się w bezpieczeństwie ruchu drogowego, **Przemysław Opłocki** i **Alan Arent** - od lat związani z branżą transportu morskiego i lądowego, działając m.in. w wydawnictwie Baltic Press oraz **Karolina Orcholska** z OMGGS.

TRANSPORT ZBIOROWY

- Wydawałoby się, że mieszkając przy jednym z najważniejszych węzłów kolejowych w kraju, mieszkańcy Tczewa nie powinni mieć powodów do narzekania. Tymczasem okazuje się, że dobra infrastruktura kolejowa to nie wszystko. a jednym z najważniejszych problemów związanych z transportem jest niedostosowana do potrzeb mieszkańców oferta kolejowa - powiedział podczas podsumowania warsztatów moderator **Michał Jamroż**.

Za mało połączeń kolejowych z Trójmiastem w godzinach szczytu i wieczorem, brak równych odstępów

czasowych między kursami (tak jak to było kiedyś, gdy do Tczewa co kilka minut kursowała SKM-ka), do tego brak odpowiedniego skomunikowania małych miejscowości z przystankami kolejowymi - te problemy najczęściej wymieniali mieszkańcy powiatu tczewskiego.

- *Aby dojechać do szkoły w Gdańsku na godz. 8, muszę wyjść z domu o 6, jestem na miejscu godzinę za wcześnie, ale lepszego połączenia nie mam* - mówiła **mieszkanka Tczewa**.

Szacuje się, że w Pelplinie na 8 tysięcy mieszkańców, aż tysiąc osób dojeżdża do pracy i szkół w Trójmieście. Znaczna większość wybiera jako środek transportu pociąg. - W godzinach szczytu kursów jest zdecydowanie za mało, składy są zbyt krótkie, w rezultacie pasażerowie jadą w ścisku - mówił **pan Krzysztof**, mieszkaniec Pelplina, pracownik UMiG.

Na złą organizację transportu zbiorowego narzekają też uczniowie dojeżdżający z Pelplina do Starogardu Gdańskiego.

Kolejnym problemem jest brak skoordynowania transportu zbiorowego realizowanego przez publiczne i prywatne podmioty. - Każdy patrzy tylko na swój zysk - mówili mieszkańcy. - Tam, gdzie prywatni wyparli publicznych przewoźników, transport zbiorowy nie

dociera do wielu miejscowości, bo te kierunki są nierentowne.

Pani Aleksandra podała przykład braku skomunikowania ościennych miejscowości z Morzeszczynem. Nie mając dostępu do transportu kolejowego, mieszkańcy są zmuszeni do korzystania z samochodów.

Jest też druga strona medalu. - Pelplin w tym roku skorzystał z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych - powiedział **pan Krzysztof**. - W 5 miejscowościach, do których wcześniej nie dojeżdżały busy lokalnych przewoźników, uruchomiono transport zbiorowy. Taką potrzebę wskazywali mieszkańcy tych miejscowości. Mimo początkowego zainteresowania, obecnie autobusy jeżdżą prawie puste. Linia jest bardzo deficytowa.

Również mieszkańcy Tczewa wskazywali na złe skomunikowanie peryferyjnie położonych osiedli z centrum. - Mimo że pracuję w Tczewie, nie mam bezpośredniego połączenia, muszę się przesiadać, co znacznie wydłuża czas dojazdu - mówił uczestnik warsztatów. - Ten sam problem mają uczniowie.

Uczestnicy warsztatów wskazali też, że w Tczewie tabor autobusowy powinien być bardziej ekologiczny.

SAMOCCHODY I PARKOWANIE

- *Samochodów jest za dużo, wiele rodzin ma po kilka aut, ale często wynika to ze słabej oferty transportu zbiorowego* - podsumował moderator **Tomasz Mackun**. - *Z wielu ościennych miejscowości trudno wydostać się, zwłaszcza w weekendy i wieczorami, kiedy autobusy kursują bardzo rzadko.*

Zbyt duża liczba samochodów skutkuje brakiem wolnych miejsc parkingowych, zwłaszcza w centrach miast i przy urzędach. Uczestnicy warsztatów proponowali, aby w takich miejscach wprowadzić opłaty parkingowe, które wymusiłyby rotację aut. Ich zdaniem, dobrym rozwiązaniem byłyby też parkingi park&ride na obrzeżach miast oraz parkingi integracyjne przy dworcach kolejowych. Taki parking przydałby się np. w Pelplinie.

Padły też propozycje, aby ograniczyć wjazd samochodów do centrów miast oraz wyłączyć z ruchu samochodowego miejsca rekreacji i wypoczynku.

Co, zdaniem uczestników warsztatów, mogłoby zachęcić mieszkańców do zmiany przyzwyczajenia i korzystania z transportu zbiorowego? - *Oprócz lepszej oferty przewoźników, dopasowanej do potrzeb osób dojeżdżających do pracy i szkół, mówiono też o zachętach w postaci nowoczesnego, ekologicznego taboru i bezpłatnej komunikacji miejskiej* - powiedział moderator. - *Wskazywano też na konieczność edukacji młodzieży i dorosłych.*

RUCH PIESZY I ROWEROWY

- *Brak spójności tras rowerowych, "urwane" ścieżki, jak np. na drodze Pelplin-Starogard*

Gd., brak współpracy gmin w planowaniu i budowie infrastruktury pieszo-rowerowej - to problemy najczęściej wymieniane przez uczestników warsztatów - podsumowała moderatorka Justyna Suchanek.

- *Mieszkańcom Tczewa brakuje też roweru miejskiego i wypożyczalni e-hulajnóg.*

Jak się okazało podczas spotkania, dużym problemem jest brak współpracy na linii biznes-miasto w kwestii zapewnienia mieszkańcom bezpiecznego dotarcia do dużych zakładów pracy, zlokalizowanych na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

- *Nasi pracownicy zmuszeni są do pokonywania ruchliwą drogą trasy od przystanku do zakładu. Nie ma tam ani chodników, ani ścieżek rowerowych* - mówił przedstawiciel firmy Thales, dodając, że problem ten dotyczy też pracowników innych firm z PSSE. - *Zakłady znajdujące się po drugiej stronie PSSE chciałyby być tak dobrze wyposażone w infrastrukturę pieszo-rowerową, jak np. Flextronics. Niestety, rozmowy z władzami miasta nie przyniosły efektu. Usłyszeliśmy, że teren nie należy do miasta. Czy musi dojść do tragedii, żeby ktoś zwrócił uwagę na problem, który dotyczy mieszkańców?*

Padła propozycja, aby stworzyć Plan Mobilności dla Instytucji, który uwzględni kwestie bezpiecznego dojazdu i dojścia do zakładów pracy.

Mieszkańcy zwrócili też uwagę, że w wielu miejscach samochody parkują na chodnikach, uniemożliwiając przejście z wózkiem dziecięcym czy też poruszanie się osobom z niepełnosprawnościami.

TRANSPORT TOWARÓW

Autostrada A1 i obwodnica Pelplina sprawiły, że ruch samochodów ciężarowych został wyprowadzony poza miejscowości powiatu. Największe przedsiębiorstwa znajdują się na obrzeżach, a transport ich towarów odbywa się szybkimi trasami i nie blokuje ruchu w miastach.

Jakie są minusy? - *Mieszkańcy zwrócili uwagę na organizację dowozu towarów do sklepów spożywczych* - mówił moderator **Alan Arent**. - *Ich zdaniem, powinien on się odbywać poza godzinami szczytu, najlepiej bardzo wcześnie rano. Mówili też o tym, że przybywa paczkomatów, ale nie zawsze są one zlokalizowane w miejscach, gdzie można bezpiecznie zaparkować samochód, odbierając paczkę.*

Pojawił się też temat transportu wodnego. Mieszkańcy wskazywali na niewykorzystany potencjał Wisły. Transport towarów tą drogą np. z trójmiejskich portów, znacznie odciążałby ruch m.in. na A1. Problemem w wielu miejscach są przejazdy kolejowe, które blokują płynny ruch samochodów - nie tylko ciężarowych. Na szczęście planowana jest przebudowa linii kolejowej i budowa wiaduktów m.in. w Pelplinie.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

Uczestnicy warsztatów wskazali na miejsca, gdzie można by zbudować ciągi pieszo-rowerowe. Zaproponowali budowę cyklostrad śladem dawnych linii kolejowych, takich jak np. trasa rowerowa Skarszewy - Pszczółki. - *Mamy przecież idealnie nadające się do tego byłe trasy kolejowe* np.

Kościerzyna-Skórcz-Starogard oraz Skórcz-Kopytkowo-Smętowo czy też nieczynne trasy kolejek wąskotorowych - powiedział pan Rafał.

Mieszkańcy zauważyli też, że brakuje edukacji dorosłych w kwestii zmiany nawyków mobilnościowych. Widać wprawdzie zmianę, coraz więcej uczniów porusza się rowerem lub pieszo, ale - jak zauważyła dyrektorka jednej ze szkół w Pelplinie - wciąż istnieje duży problem z parkowaniem przy szkołach. - Wielu rodziców dowozi dzieci do szkoły, mimo że są to już uczniowie starszych klas i mieszkają niedaleko - powiedziała.

Mieszkańcy Tczewa bardzo chwalą takie kampanie edukacyjne, jak np. "Miło w mieście". Coraz częściej też pracodawcy włączają się w uświadamianie pracowników i np. proponują bonusy dla tych, którzy wybierają zrównoważony transport.

WIZJA

Tczew jako ośrodek turystyki rowerowej i wzór zrównoważonej mobilności na skalę światową?

- *To możliwe!* - powiedziała moderatorka **Karolina Orcholska**. - *Miasto jest nieduże, tzw. 15-minutowe, świetnie położone, wystarczyłoby dobrze zorganizować ofertę transportu miejskiego i podmiejskiego, skoordynować ją z usprawnioną ofertą kolejową, zbudować spójną sieć dobrze wyposażonych ścieżek pieszo-rowerowych, aby mieszkańcy wybrali zdrowsze i bardziej ekologiczne formy transportu.*

Co jeszcze marzy się mieszkańcom powiatu?

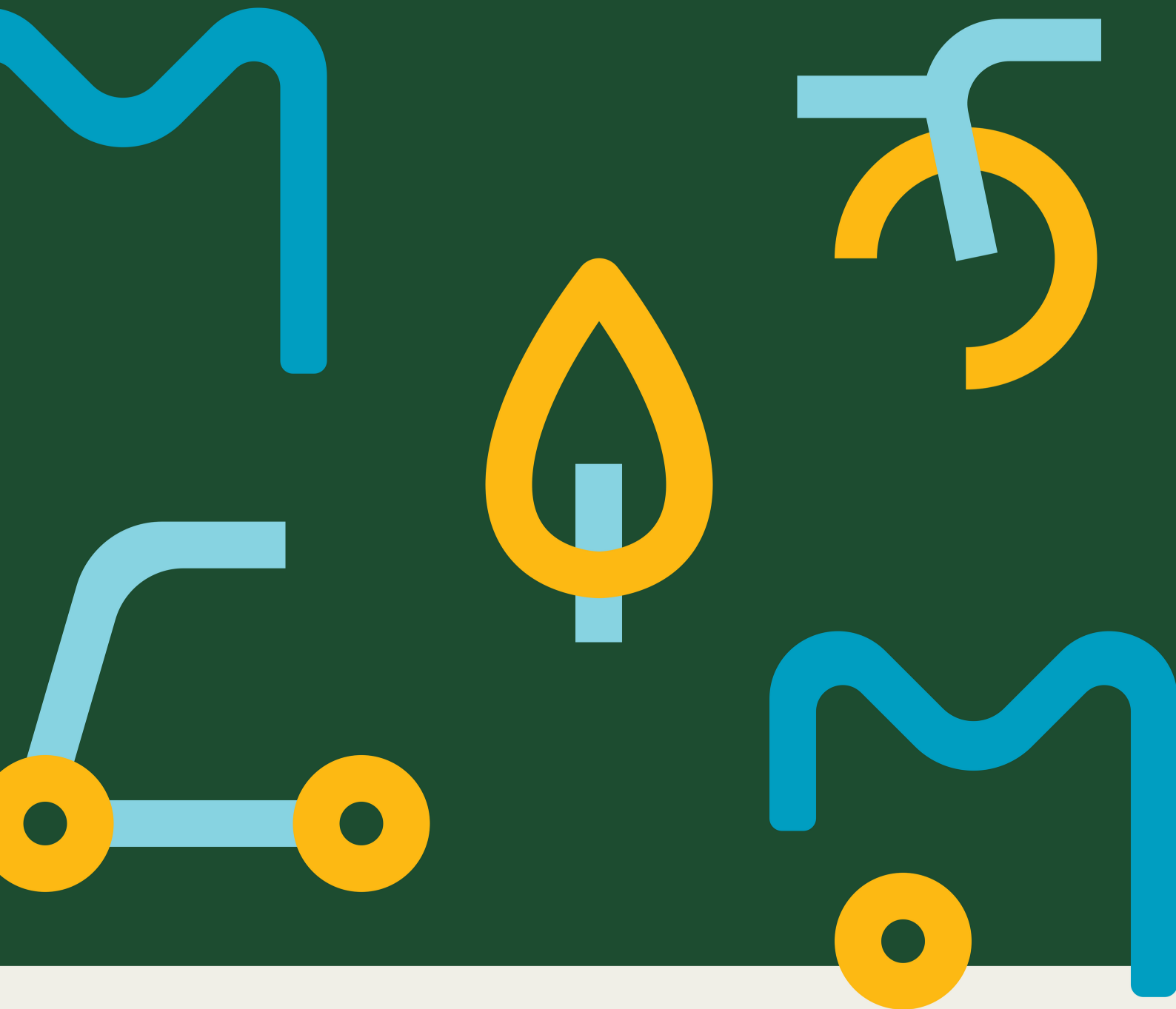
Połączenie tras rowerowych na odcinku Tczew - Malbork, dzięki czemu do miasta przyjechałby turyści zwiedzający zamek oraz udostępnienie rowerzystom Mostu Tczewskiego.

- *Cisza, spokój, czyste powietrze, bliskość terenów zielonych, żłobków, przedszkoli i szkół, place zabaw i miejsca do integracji mieszkańców, ale też dostęp do dobrze zorganizowanego transportu - tak wygląda wymarzone miejsce do mieszkania według uczestników warsztatów* - mówiła **Karolina Orcholska**. - *Czy to możliwe do zrealizowania? Między innymi po to są te warsztaty, aby wsłuchać się w nawet najbardziej śmiałe marzenia mieszkańców i jak najwięcej z nich ująć w planie SUMP.*

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





#MOBILNAMETROPOLIA TRÓJMIASTO

17 CZERWCA 2021

FINAŁOWE SPOTKANIE Z CYKLU #MOBILNAMETROPOLIA ODBYŁO SIĘ 17 CZERWCA I BYŁO SKIEROWANE DO MIESZKAŃCÓW GDAŃSKA, GDYNI I SOPOTU. W WARSZTATACH ONLINE WZIEŁO UDZIAŁ BLISKO 50 MIESZKAŃCÓW TRÓJMIASTA.

- To już dziewiąte spotkanie konsultacyjne dotyczące strategii rozwoju transportowego dla Obszaru Metropolitalnego - powiedział **Michał Glaser**, prezes Zarządu OMGGS na otwarcie warsztatów. - Naszym celem jest jak najlepsze skoordynowanie działań wszystkich metropolitalnych samorządów. Motywuje nas do tego Komisja Europejska, która informuje, że w ramach nowego budżetu żadna gmina ani powiat nie dostanie finansowania na inwestycje dotyczące mobilności, jeżeli nie będzie miała strategii zrównoważonego transportu. Największymi trudnościami, które wymieniali mieszkańcy poprzednich warsztatów, były problemy z transportem zbiorowym i związana z tym potrzeba korzystania z samochodów. Od 8 lat jako OMGGS realizujemy takie inwestycje, jak sieć 26 węzłów integracyjnych, aby umożliwić mieszkańcom przesiadanie się w sprawny system transportu zbiorowego. Domagamy się też stworzenia narzędzi prawnych, które umożliwiłyby regulowanie ładu przestrzennego - m.in. po to, aby zapewnić mieszkańcom odpowiednią infrastrukturę. Wyzwania trójmiejskie są bardzo duże, ale Unia oczekuje od nas, aby planować działania w skali obszaru metropolitalnego.

Podczas spotkania padł rekord frekwencji. Wśród blisko 50 uczestników byli też gdańska radna **Anna Gołędzinowska** oraz przewodniczący

zarządu Metropolitalnego Związku Komunikacyjnego Zatoki Gdańskiej **Kamil Bujak**. W dyskusji wziął również udział **dr Piotr Kuropatwiński**, wiceprezydent Europejskiej Federacji Cyklistów (ECF), ekspert w dziedzinie aktywnej mobilności oraz rozwoju ruchu rowerowego w miastach.

Moderatorami spotkania byli: **Justyna Suchanek** z UM w Gdyni, Michał Jamroż - dziennikarz specjalizujący się w obszarze transportu, **Tomasz Mackun** - wykładowca PG specjalizujący się w bezpieczeństwie ruchu drogowego, **Przemysław Opłocki i Alan Arent** - od lat związani z branżą transportu morskiego i lądowego, działając m.in. w wydawnictwie Baltic Press oraz **Karolina Orcholska** z OMGGS.

TRANSPORT ZBIOROWY

Brak integracji rozkładów komunikacji miejskiej i kolejowej oraz pociągów dalekobieżnych z SKM-kami, a także brak dostosowania transportu zbiorowego do potrzeb rowerzystów - to najczęściej wymieniane problemy związane z komunikacją publiczną.

- Jestem przekonany, że jeżeli SKM zapewniłaby dobrą częstotliwość kursowania pociągów, według stałych odstępów czasowych, tak jak kiedyś, gdy kolejki jeździły co 6 minut, do tego

poprawiono by jakość taboru i dostępność przystanków, to byłaby to alternatywa dla transportu samochodowego najczęściej wybierana przez mieszkańców Trójmiasta - mówił jeden z uczestników warsztatów.

Zwrócono też uwagę na to, że składy SKM-ki są często za krótkie, przez co w pociągach panuje tłok.

Aby skorzystać z SKM-ki, czy PKM-ki, trzeba do nich dotrzeć. I tu pojawia się duży problem. Według wielu uczestników warsztatów, miejska komunikacja autobusowa nie jest zintegrowana z kolejową. Do tego, zwłaszcza na nowych osiedlach, jak Młoda Morena, odległość do najbliższego przystanku wynosi nawet 1000 m. Zwrócono uwagę na to, że przydałby się audyt dostępności pociągów SKM i PKM.

Mieszkańcy mówili też o tym, że brakuje autobusowych linii ekspresowych w miastach oraz w sąsiednich gminach, co znacząco wydłuża czas podróży. Poruszano też kwestię braku integracji taryfowo-biletowej.

Zwrócono też uwagę na to, że na terenie metropolii siatka połączeń kolejowych jest zbyt uboga.

- Dobrze, że są plany rozbudowy PKM-ki

w kierunku południowym i dalej, w głąb metropolii - powiedział pan Tomasz. - Warto pamiętać, że kolej to jedyny system transportowy który daje możliwość szybkiego przemieszczania się na znacznych odległościach.

RUCH PIESZY I ROWEROWY

Niewystarczająca sieć tras rowerowych i brak ich spójności - to najczęściej poruszane kwestie w czasie dyskusji.

Mieszkańcy zwracali też uwagę na to, że potrzebna jest odpowiednia komunikacja władz miast przy planowaniu inwestycji rowerowych. Przydałaby się też inwentaryzacja wszystkich ulic pod kątem możliwości ich dostosowania do ruchu rowerowego.

Poruszano również kwestie dostosowania infrastruktury pieszej do potrzeb osób niepełnosprawnych. W Trójmieście, zwłaszcza w starszych dzielnicach, jest wiele chodników z wysokimi krawężnikami.

Według mieszkańców, problemem jest też brak świadomości i konieczność edukacji wszystkich uczestników ruchu drogowego, którzy powinni się wzajemnie szanować, a nie między sobą rywalizować.

SAMOCCHODY I PARKOWANIE

Uczestnicy dyskusji byli zgodni co do tego, że aby zmniejszyć natężenie ruchu samochodowego na drogach, trzeba zacząć od zmiany mentalności kierowców. Wielu z nich jest przekonanych o tym, że skoro mają samochód, to darmowe miejsce parkingowe im się należy.

- Darmowe parkingi są głównym sposobem na wspieranie niezrównoważonego systemu mobilności w mieście - mówił dr Kuropatwiński. - Jeżeli nie ma restrykcyjnej polityki parkingowej w mieście, mieszkańcy wciąż będą skłonni do korzystania z samochodów. Wielu kierowców nie uświadamia sobie, że głównym zagrożeniem dla komfortu i bezpieczeństwa ruchu na drodze są inni kierowcy. Jeżeli wszyscy chcą jechać samochodami, to całe miasto stoi w korku. Tymczasem powinna obowiązywać zasada: jeżeli chcesz jechać autem, musisz za to zapłacić podczas parkowania.

Pan Grzegorz zauważył, że ciężko jest przekonywać mieszkańców do płatnego parkowania, gdy jednocześnie budowane są bezpłatne parkingi dla urzędników, jak np. piętrowy parking przy Urzędzie Marszałkowskim. Zaapelował, aby po godzinach pracy urzędu udostępnić odpłatnie te parkingi mieszkańcom.

Jeden z uczestników dyskusji zwrócił uwagę na to, że płatne parkingi wcale nie muszą prowadzić do zmniejszenia liczby samochodów na drogach - rotacja zwiększa bowiem ruch. Zdaniem mieszkańca, rozwiązaniem mogłaby być - jak to się stało np. w Amsterdamie - stopniowa likwidacja miejsc parkowania.

Uczestnicy warsztatów zwracali uwagę na to, że w Trójmieście jest za mało parkingów kubaturowych. Brakuje też parkingów rowerowych np. przy dworcach Gdańsk Główny i Gdynia Główna. Mieszkańcy starszych osiedli, jak np. Zaspą apelowali o budowę monitorowanych parkingów rowerowych.

Poruszono też kwestię dowozu pracowników do dużych firm. Brak dogodnego połączenia komunikacją miejską sprawia, że często są oni zmuszeni do korzystania z samochodów. Padła propozycja, aby powrócono do autobusów zakładowych. Dobrym rozwiązaniem jest też wystąpienie dyrekcji firmy do ZTM-u z propozycją synchronizacji rozkładu jazdy z czasem rozpoczęcia pracy.

TRANSPORT TOWARÓW

Towary na tory! - to hasło przewodnie dyskusji o transporcie towarów. Uczestnicy warsztatów zwracali uwagę na to, że aby odciążać ruch drogowy konieczne jest znacznie większe wykorzystanie kolei do transportu.

Osobnym problemem jest dowóz towarów spożywczych do sklepów. Tu, zdaniem mieszkańców sprawdziłoby się wprowadzenie zasady, że odbywa się on poza godzinami szczytu, w późnych godzinach wieczornych lub nawet w nocy. Podobne zasady powinny dotyczyć ruchu ciężarówek, dowożących materiały na liczne budowy w Trójmieście.

Zwrócono też uwagę na to, że niebawem dużym problemem będzie transport związany z funkcjonowaniem gdyńskiego portu zewnętrznego. Obciąży on ruch na drogach w północnej części Gdyni oraz w powiatach puckim i wejherowskim.

Poruszono też temat rozwijających się usług kurierskich. Uznano, że wielu przypadkach można by używać rowerów Cargo. Powinny też powstać centra

rozładunku, tak aby na ostatniej prostej towary dowożone były mniejszymi autami do konkretnego punktu.

ZARZĄDZANIE MOBILNOŚCIĄ

Mieszkańcy byli zgodni co do tego, że Mevo jest niezbędne w Trójmieście i na Pomorzu. Zwrócono uwagę na to, że rower Mevo zmienił zachowania transportowe mieszkańców.

Dużo kontrowersji wzbudził temat e-hulajnog. Cześć uczestników warsztatów uznała je za bardzo dobry środek transportu. Inni uważali, że są niebezpieczne, dochodzi do wielu wypadków z ich udziałem. Zwracano uwagę na to, że miasta nie uporządkowały systemu funkcjonowania e-hulajnog.

Uczestnicy warsztatów podkreślali, że brakuje konsultacji z mieszkańcami, dotyczących kierunków rozwoju transportu. Zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia kampanii promocyjnych nie tylko skierowanych do uczniów, ale też dorosłych.

Jeśli chodzi o komunikację z sąsiednimi gminami, uczestnicy uważają, że należy rozwijać transport kolejowy. Transport autobusowy nie zaspokaja potrzeb komunikacyjnych wszystkich mieszkańców. Niestety, wciąż są miejscowości wykluczone komunikacyjne.

WIZJA

Idealne miejsce do mieszkania? Zdaniem uczestników warsztatów, to tzw. miasto 15-minutowe, w którym mieszkańcy najważniejsze potrzeby mogliby załatwić w kwadrans, poruszając się pieszo, dobrze skomunikowane, gdzie samochód nie jest jedynym, ani pierwszym wyborem, ze sprawną siecią transportu zbiorowego, do tego zielone oraz z miejscami do rekreacji i wypoczynku.

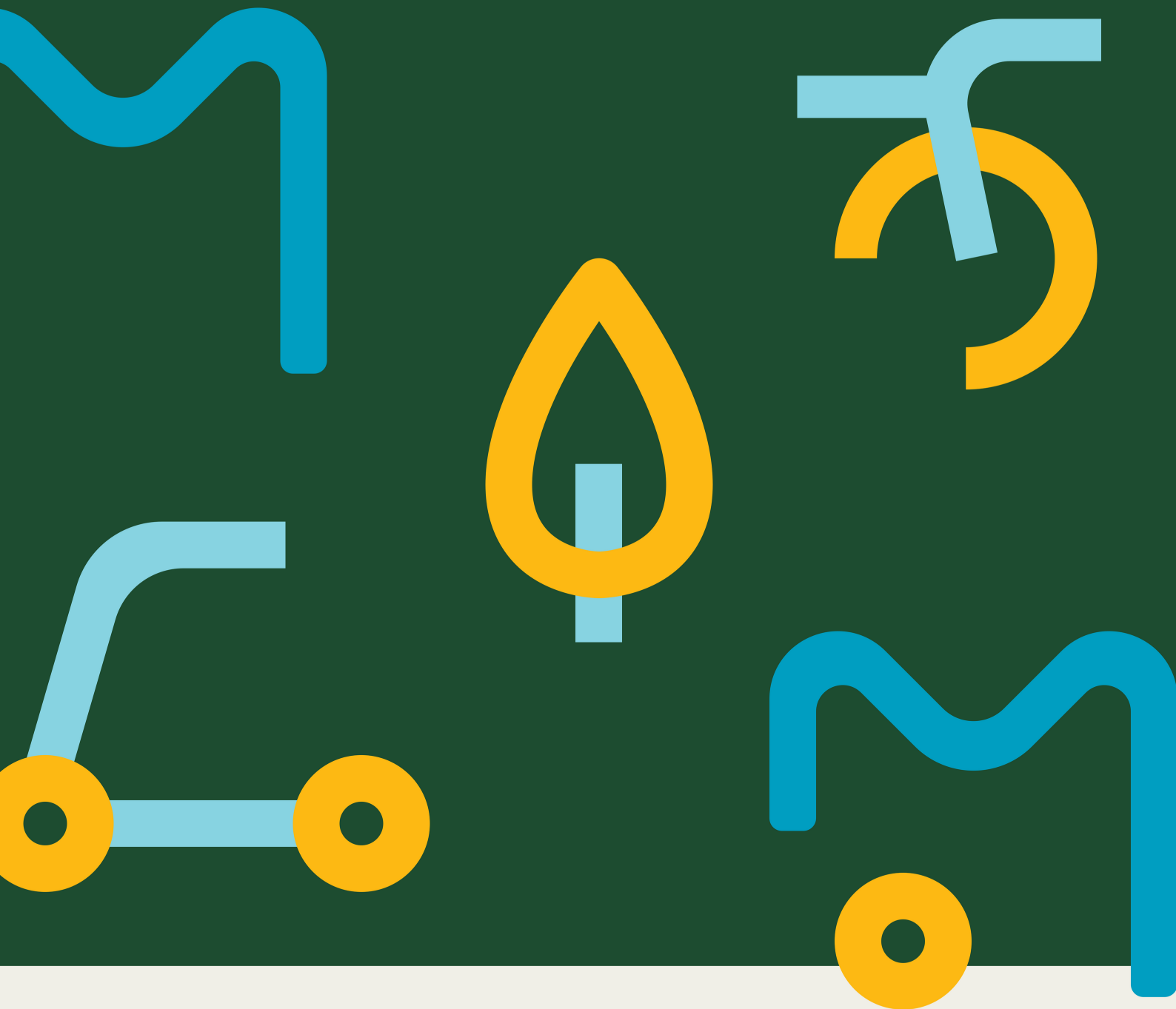
Jedna z uczestniczek warsztatów zaapelowała o rozwój komunikacji tramwajowej i trolejbusowej, która docierałaby w głąb osiedli. - *Marzy mi się też powrót tramwaju do historycznego centrum Gdańska* - mówiła pani Dorota.

Były też znacznie odważniejsze propozycje, jak np. koncepcja budowy zwodzonej kładki pieszo-rowerowej łączącej północną część Gdyni z centrum miasta.

Wnioski, uwagi, propozycje rozwiązania problemów zostały zapisane na **MURALU** dostępnym na stronie:

www.metropoliagdansk.pl/sump





Nad **Planem Zrównoważonej Mobilności dla Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot** (ang. SUMP) od 2019 r. pracuje zespół złożony z przedstawicieli Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej, Pomorskiego Biura Planowania Regionalnego, Urzędu Miasta w Gdyni, OMGGS oraz ekspertów z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego i transportu. Jego ukończenie planowane jest najpóźniej w pierwszym kwartale 2022 roku.